

Czy Kacper
Gołda zostanie
Człowiekiem Roku?

27
głosów



Kacper Gołda

strona 2

63,3
tys. zł

dla byłego
burmistrza
Nałęczowa



strona 20



str. 18-19/24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławski

Studniówka
w Czartorychu

pulawy.24wspolnota.pl

5 - 11 lutego 2019 r. nr 6 (295) Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

Wyrok:

KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Była księgowa z Czartorycha pójdzie siedzieć

Renata M. ma też dwuletni
zakaz wykonywania zawodu.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

12

Puławy: Ex wiceprezydent zajmuje mieszkanie dla biednych



Ewa Wójcik

s. 8

Puławskie szkoły mogą stanąć

s. 7

Nauczyciele
z powiatu
puławskiego
chcą podwyżek.
Lokalne władze
ZNP zapowiadają,
że przyłączą się
do zapowiadanego
ogólnopolskiego
strajku.



Lucjan
Tomaszewski,
prezes ZNP
w Puławach

Puławy:
Nauczyciele I LO
bronią dyrektorki
s. 4

Kozia afera:
Sąsiedzi
przeciwni
powrotowi
zwierząt
s. 9

Kazimierz Dolny:
Burmistrz
reorganizuje
urząd
s. 17

Wąwolnica:
Nowy ciągnik
w gospodarce
komunalnej
s. 20

Końskowola:
Mieszkańcy
wkurzeni na
remont
s. 21

Żyrzyn:
Co radni mają
na koncie
i w garażu?
s. 22

Baranów:
25 lat szkoły
s. 4

Kazimierz: Kto pisze anonimy na radnego Kowalskiego?

s. 17

Janusz Kowalski,
kazimierski radny



REKLAMA

SKUP AUT



**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS

507156808
512843897
ul. Dęblińska 39 Puławy

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

**KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Monika Szaruga
specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
szaruga@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
tel. 516 019 188

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE



PUŁAWY

- Agencja ubezpieczeniowa
Iwona Kula-Przeździecka,
ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur
Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpieczenia Iwona Rusiniak,
GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW

- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA

- Punkt usługowo-handlowy
Stanisława Jakubaszek
ul. Rynek 30

Pokażmy, jak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy



Odkurz archiwum!
Masz zdjęcia wykonane
w Puławach 10, 20, 30, 40
czy 50 lat temu? Pochwal
się nimi.
Jak to zrobić? Wystarczy
przyjść z fotografią/foto-
grafiami do naszej redakcji
przy ul. gen. Fierdorfa-
-Nila 18/9 w Puławach,
albo przestać je z krótkim
opisem (kto i co jest na
zdjęciu oraz kiedy zo-
stało zrobione) na adres
pulawy@24wspolnota.pl.
Dostarczone do nas zdjęcia
zostaną opublikowane na
łamach Wspólnoty.
W zamian przygotowali-
śmy dla naszych czyteln-
ików drobne upominki.

1 maja 1949 roku - Puławy - Święto Pracy. 2 drużyna ZHP im. Ks. J. Poniatowskiego na defiladzie

Kolejny czytelnik odpowiedział
na nasz apel. Pan Edward
Raczyński z Puław znalazł
w swoim archiwum zdjęcie
wykonane w 1949 roku.

Fotografia, którą pu-
ławianin dostarczył do naszej
redakcji została wykonana
w centrum Puław na dzisiej-
szej ul. Piłsudskiego. Fotograf

uwiecznił pochód pierwszo-
majowy. W defiladzie wzię-
ła udział również 2 drużyna
Związku Harcerstwa Polskiego
im. Ks. J. Piłsudskiego. Jed-

nym z uczestników tamtych
uroczystości był także pan
Edward, który jest na publiko-
wanym zdjęciu.

Marta Pietroni

CZYTELNICZY KOMENTUJĄ

pulawy.24wspolnota.pl

facebook

Nasze artykuły możecie czytać i komentować na naszej
stronie www.24wspolnota.pl oraz na naszych profilach
facebookowych Wspólnota Puławska i Puławy TuKli-
kam. Jaki temat tym razem wzbudził emocje?

Facebook Wspólnota Puławska
„Mieszkańcy Puław murem za
kozami i babcią Emilą” (okładka)

Sławek Kurów z jaką partią babcia sympatyzuje???

www.24wspolnota.pl

„Terytorialsi poćwiczą
w okolicach Wólki Gołębskiej”

Kazik No, ciekawe czy nie będzie tak jak w tamtym roku pod Kazi-
mierzem. Kule latały, huk, ludzie nie wiedzieli co się dzieje

„Księgowa nie dała się oszukać
fałszywemu policjantowi”

Stanisław Coraz lepsze sposoby na wyciągnięcie kasy. Do roboty
nieroby, a nie kombinować, jak tu ludziom kasę podebrać. Dobrze
ze kobitka się zorientowała ze to podpucha

„Mieszkańcy Puław murem za kozami
i babcią Emilą”

Maria POMUŻCIE BABCI I ODDAJCIE JEJ KOZY NAJLATWIEJ
ZABRAĆ WSTYD

Zofia mieli prikaz zabrać kozy i koniec. Ciekawe komu one tak
przeszkadzały, a może ktoś miał na ni chrapkę

Facebook Puławy TuKlikam

„Mieszkańcy Puław murem
za kozami i babcią Emilą



Mariusz Pudzia

Ludzie zastanówcie się. Jeśli 3 weterynarzy sprawdzi-
ło stan zdrowia zwierząt i stwierdzili żeby zabrać to
chyba coś o czymś świadczy??



Artur Król

Bo nie mieszkają obok.

Barbara Łyszcz I nie sa tymi nieszczesnymi kozami

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA:

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE:

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY:

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO:

81 880 45 54

SĄD REJONOWY:

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA:

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY:

81 450 22 74

URZĄD CELNY:

81 886 82 91

SANEPID:

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA:

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII:

81 886 33 20

URZĄD PRACY:

81 886 40 96

USŁUGI

FRYZJER:

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ:

Mariusz Olpiński Puławy
600 231 032

KOSMETOLOG:

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA:

Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI:

Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA:

Iwona Kula-Przeździecka

604 129 283

USŁUGI PRAWNE:

Biuro Usług Prawnych

604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE:

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE:

Szkoło Instal 669 422 544

TAPICER:

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ:

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI:

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD:

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY:

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE:

Fiołka Trans 603 472 217,

727 524 050

TAXI:

Taxi Elmo, całodobowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO- REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK:

El-Bud – Tomasz Wiejak

889 195 075

HYDRAULIK:

Hydro-Tech Artur Gojdz

505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA:

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA:

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub

i Catering 537 659 888

Pizzeria Czarny Piotruś

81 887 88 22

Restauracja Pod Dębami

tel.691024470



ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

CZŁOWIEK ROKU 2018
ZIEMI PUŁAWSKIEJ

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki
szpile. W skali od jednego do pięciu.



Ewa Wójcik, radna, była wiceprezydent Puław

Trzy szpile za zajmowanie mieszkania komunalnego

Fot. Kamil Wąsik

IMIĘ I NAZWISKO

Kto zostanie Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2018?

Artyści liderami naszego plebiscytu

Kacper Gołda i Zygmunt Kozak idą łeb w łeb. Wokalistę i rzeźbiarza dzieli na razie tylko 1 głos.

Liderzy bez zmian

Za nami kolejny tydzień głosowania w naszym plebiscycie. Do redakcji oprócz smsów zaczęły powoli spływać pierwsze kupony. Od początku na pozycję lidera wysunął się zdolny Kacper Gołda, który obecnie ma na swoim koncie 27 głosów. Po piątach depcze mu Zygmunt Kozak (26 głosów). W pierwszej trójce znaleźli się także Beata Kołodziej (13 głosów) oraz burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski (13 głosów).

Jak głosować?

O tym, kto zwycięży zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów (strona 2) oraz głosów SMS.

Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon (str. 2 naszego tygodnika).

Głosowanie trwa do czwartku 28 lutego 2019 r. do godz. 23.59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Marta Pietróń

SMSy należy wysłać pod nr 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT)

27 głosów



Kacper Gołda, wokalista
SMS o treści wsp.pulawy.2

26 głosów



Zygmunt Kozak, rzeźbiarz z Nasiłowa
SMS o treści wsp.pulawy.4

13 głosów



Beata Kołodziej, społeczniczka walcząca z nieuczciwymi komornikami
SMS o treści wsp.pulawy.3

5 głosów



Wiesław Pardyka, nowy burmistrz Nałęczowa
SMS o treści wsp.pulawy.7

13 głosów



Artur Pomianowski, nowy burmistrz Kazimierza Dolnego
SMS o treści wsp.pulawy.8

4 głosy



Mirosław Grzelak, nowy wójt gminy Baranów
SMS o treści wsp.pulawy.1

11 głosów



Arkadiusz Małeck, nowy wójt gminy Kurów
SMS o treści wsp.pulawy.6

3 głosy



Jerzy Wolski, społecznik motywujący do działania puławskich miejskich radnych
SMS o treści wsp.pulawy.10

7 głosów



Danuta Smaga, nowy Starosta Puławski
SMS o treści wsp.pulawy.9

1 głosy



Leszek Łuczywek, nowy wójt gminy Markuszów
SMS o treści wsp.pulawy.5

Kino Sybilla zaprasza REPERTUAR 8 – 14.II.19r.

TYTUŁ	8.II PT	9-10.II SB-ND	11.II PN	12.II WT	13.II ŚR	14.II CZW
PLANETA SINGLI 3 Komedia rom., od 12 lat, 100 min.	18:30 20:30	14:30 18:30 20:30	18:30 20:30	18:30 20:30	18:30 20:30	16:30 18:30 20:30
LEGO PRZYGODA 2 (DUBBING) Animowany b/o, 90 min	16:30	10:30 16:30	10:30 16:30	10:30 16:30	10:15 16:30	14:30
MIA I BIAŁY LEW (DUBBING) Familijny/przygodowy, od 7 lat, 98 min.	14:30	12:30	14:30	14:30	14:30	10:30
FILMOWE FERIE/ BILET 11 ZŁ/OS.						
MARY POPINS POWRACA Musical, od 5 lat, 130 min.			12:00			
KRZYSIU, GDZIE JESTEŚ? Familijny, od 5 lat, 104 min.				12:30		
RALPH DEMOLKA W INTERNECIE Familijny b/o, 112 min.					12:15	
DZIADEK DO ORZECHÓW I CZTERY KRÓLESTWA Familijny/fantasy, od 7 lat, 99 min.						12:30

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PULAWY				
ORLEN	4,80	5,15	5,02	2,15
MZK	4,59	-	4,86	2,12
TESCO	4,51	4,79	4,69	-
BP	4,79	5,19	4,99	2,19
CARREFOUR	4,51	4,79	4,69	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,65	5,05	4,85	2,15
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,81	5,16	5,02	2,18

Szukamy dziennikarza

Wydawnictwo „Wspólnota”

lider rynku prasy lokalnej na terenie
północnej Lubelszczyzny
poszukuje osób do współpracy w charakterze

Dziennikarza prasowego

Osoba na tym stanowisku będzie odpowiedzialna
za zbieranie informacji
i pisanie artykułów prasowych

Jeśli:

- Posiadasz wykształcenie średnie lub wyższe
 - Jesteś osobą samodzielną, kreatywną i komunikatywną
 - Potrafisz pracować pod presją czasu
 - Potrafisz poprawnie i sprawnie pisać
 - Jesteś zarejestrowany w Urzędzie Pracy
- to prawdopodobnie właśnie Ciebie szukamy.

Oferujemy ciekawą, pełną wyzwań pracę, dużą niezależność oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Naszą ofertę adresujemy zarówno do doświadczonych dziennikarzy, jak i osób, które nie mają jeszcze imponującego dorobku, są jednak zdecydowane rozwijać się w tym zawodzie.

Do kontaktu zapraszamy zarówno osoby poszukujące stałej pracy, jak i tych, którzy chcieliby traktować dziennikarstwo jako zajęcie dodatkowe.

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.
Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:
Wydawnictwo „Wspólnota”
ul. Fieldorfa-Nila 18/9 (budynek HTM1)
24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
tel. 780 029 979

Prosimy o zawarcie w dokumentach rekrutacyjnych formuły:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o ochronie danych osobowych Dz.U Nr 133 poz.883)”.

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

**Czy sprawdzasz jakość
powietrza w swojej
okolicy?**

nie - 56%
tak - 44%

Dziękujemy za głosowanie i zapraszamy do udziału w kolejnej sondzie na naszej stronie www.24wspolnota.pl. Jej wyniki opublikujemy w następnym numerze naszego tygodnika.

Marta Pietróń

PRACA POSZUKUJEMY
**KIEROWCÓW
AUTOKARÓW
Z KAT. D**

ul. 15 P.P. „Wilków” 5
08-530 Dęblin
e-mail: szkolna@btszal.pl
www.btszal.pl

kom. 693 143 316
kom. 603 036 969
tel. 81 883 19 90
fax: 81 883 35 15

BTS
BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ

Kadra pedagogiczna liceum podzielona

Nauczyciele bronią dyrektorki Czartorycha

Część pracowników szkoły nie zgadza się z decyzją, jaką podjął zarząd powiatu i próbuje bronić swojej przełożonej.- Mamy żal do organu prowadzącego - mówią.

Po decyzjach, jakie zapadły 16 stycznia, kiedy to zarząd powiatu zdecydował się na wszczęcie procedury odwoławczej ze stanowiska wobec dyrektora I LO w Puławach część kadry pedagogicznej placówki postanowiła ostro sprzeciwić się takiemu obrotowi sprawy. Mowa tu o grupie nauczycieli, która broni Beaty Trzcińskiej-Staszczuk i w decyzjach podejmowanych przez dyrektorkę nie dopatruje się żadnych nieprawidłowości. Pedagodzy mają żal do władz powiatu, że nie zostali wysłuchani oraz, że radni i komisja rewizyjna poprzedniej kadencji nie wzięła ich stanowiska pod uwagę.

Grono pedagogiczne podzielone

Przypominamy, że skargę do powiatu jako organu zarządzającego szkołą złożyło 20 nauczycieli I LO w Puławach. Pedagodzy zarzucali swojej pracodawczyni złe zarządzanie szkołą, faworyzowanie wybranych pracowników i nauczycieli oraz gorsze traktowanie pozostałych. Skarga ta została uznana za zasadną. Opinię o takim charakterze wydała komisja rewizyjna poprzedniej kadencji, jak również obecna rada powiatu. Następnym tych wydarzeń była decyzja zarządu powiatu o wszczęciu procedury odwoławczej wobec Beaty Trzcińskiej-Staszczuk.

Teraz głos zabierają nauczyciele broniący dyrektorki. Stają murem za swoją pracodawczynią. Nie zgadzają się z działaniami i decyzjami podejmowanymi przez organ zarządzający placówką. Zaznaczają, że ich stanowisko jest głosem większości nauczycieli i pracowników zatrudnionych w liceum. Popierani są również przez radę

rodziców. Zarzut, jakie kierują ich koledzy w stosunku do dyrektorki określają mianem subiektywnych odczuć, które można postawić każdemu. Według nich te działania były podjęte tylko po to, by Beatę Trzcińską-Staszczuk pozbawić stanowiska.

- Od kilku miesięcy wielokrotnie próbowaliśmy skontaktować się z radnymi i zarządem, jednak bezskutecznie. Przedstawiciele organu prowadzącego nie wzięli pod uwagę naszego stanowiska, nie odpowiedzieli na nasze prośby i dostarczone pisma - opowiada jedna z nauczycielek I LO w Puławach i kontynuuje:

- Mamy żal do organu prowadzącego. Chcemy, by puławianie usłyszeli też głos drugiej strony. My nie uważamy, że pani dyrektor jest winna. Organ prowadzący popełnił duży błąd i pozwolił, by przez kilka miesięcy źle mówiono o naszej szkole. Jego sposób komunikowania z nami - nauczycielami, czy panią dyrektorkę też jest nieodpowiedni. Do dnia dzisiejszego ani pani dyrektor, ani kadra

pedagogiczna nie otrzymała oficjalnej informacji o podjętych procedurach odwołania z funkcji dyrektora pani Beaty Trzcińskiej-Staszczuk. O wszystkim dowiadujemy się z mediów.

Szukają pomocy w kuratorium

Według nauczycieli sprawa traktowana jest bardzo stronniczo, a przekazywane informacje nie są do końca uczciwe, szkalują szkołę i pracowników, a przede wszystkim dyrektorkę. Negatywnie odbijają się na uczniach, rodzicach i dobrym imieniu szkoły. W szkole panuje atmosfera niepokoju, a nauczyciele nie wiedzą, czego mogą się w najbliższym czasie spodziewać. Postanowili zatem szukać wsparcia w kuratorium i u wojewody. Do instytucji tych wystosowali odpowiednie pisma, prosząc o wsparcie i skarżąc się na postępowanie władz i radnych powiatu puławskiego.

Monika Głos - Oszatowska

Baranowskiej podstawówce stuknęło 25 lat

W ubiegłym tygodniu Szkoła Podstawowa w Baranowie obchodziła czterdzieste istnienia. Wspólne świętowanie minęło w atmosferze wspomnień i podziękowań.

Budowa nowej szkoły w Baranowie ruszyła w 1989 roku i wynikała z ogólnej potrzeby społecznej, bo stary budynek placówki oświatowej nie spełniał już wymaganych do kształcenia dzieci warunków. Czas budowy przypadł na dość trudny okres i nowy budynek powstawał etapami. Otwarcie szkoły nastąpiło w 1994 roku i ten uroczysty dzień po 25 latach wspominali w Baranowie zaproszeni goście, władze gminy i grono pedagogiczne. Na uroczystości jubileuszowe przybyli min.: Poseł na Sejm RP Krzysztof Szulowski, przedstawiciele władz powiatu członek zarządu powiatu Jan Ziomka i wicestarosta Leszek Gorgol, władze gminy z wójtem Mirosławem Grzelakiem na czele. Wspólne świętowanie czterdziestolecia istnienia baranowskiej placówki upłynęło w atmosferze wspomnień i podziękowań. Uczniowie szkoły podstawowej oraz gimnazjum zadbał o oprawę artystyczną,



W uroczystym dniu Szkołę Podstawową w Baranowie odwiedzili min.: Krzysztof Szulowski poseł na Sejm RP, wicestarosta Leszek Gorgol oraz członek zarządu powiatu Jan Ziomka

która nawiązywała do wydarzeń patriotycznych. Na przygotowanej wystawie fotografii można było zapoznać się z dokładną historią placówki oświatowej oraz powspominać najważniejsze wydarzenia z życia szkoły.

Monika Głos-Oszatowska



Uczniowie przygotowali na ten specjalny dzień część artystyczną o charakterze patriotycznym i niepodległościowym

CO, GDZIE, KIEDY?

Walentynki za pasem

Spotkaj się z Dominikiem Szczepańskim

Biblioteka Miejska w Puławach zaprasza wszystkich mieszkańców na spotkanie autorskie z Dominikiem Szczepańskim - podróżnikiem, dziennikarzem i autorem książek m.in. biografii Aleksandra Doby pt. „Na oceanie nie ma ciszy” oraz „Nanga Parbat. Śnieg, kłamstwa i góra do wyzwolenia”. Wydarzenie odbędzie się jutro (6 lutego) o godzinie 18:00. Ilość miejsc ograniczona.

„Malarstwo” w Aneksie

Już w ten piątek (8 luty) o godzinie 18:00 w puławskiej Galerii Aneks zostanie otwarta wystawa Wiolety Rządewskiej pt. „Malarstwo”. Artystka to autorka kilkunastu wystaw indywidualnych, a także uczestniczka kilkudziesięciu wystaw zbiorowych. Wystawę będzie można oglądać do 1 marca. Wstęp wolny.

Lekcja akrobatyki dla młodzieży

Przez dwa dni (10-11.02) w Szkole Podstawowej nr 6 będą odbywać się warsztaty tańca współczesnego z elementami akrobatyki. W programie znajdują się ćwiczenia wzmacniające, rozciągające i poprawiające kondycję. Bilet wstępu kosztuje 20 zł za os. na 2 dni. Zapisy w kasie POK „Dom Chemika”, tel.: 81 886 20 24.

Kolejna wystawa w Galerii Libros

Tym razem swoje prace w puławskiej bibliotece miej-

Dominik Kęsik

skiej będzie przedstawiać Ewa Guła, niepełnosprawna artystka, która od 1997 r. jest Uczestniczką Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Nałęczowskim Stowarzyszeniu Charytatywnym. Podczas wystawy ujrzymy wykonane obrazy z akrylu czy z olei. Pani Ewa maluje obrazy abstrakcyjne pełne ekspresji i koloru, inspirowane światem oraz przyrodą. Wernisaż odbędzie się 12 lutego o godzinie 18:00. Zapraszamy.

Walentynki w Muzeum Nadwiślańskim

14 lutego od godziny 9:00 do godziny 16:00 Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym zaprasza wszystkich zakochanych do zwiedzania wystawy malarstwa, rzeźby i rysunku, która będzie zaprezentowana w gmachu głównym. W dniu Świętego Walentego na gości będzie czekać ozdobiona ramka, w której zakochane pary będą mogły wykonać selfie.

Jazzowy wieczór

W Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich odbędzie się koncert wokально-instrumentalny pt. „Komedia”, który będzie poświęcony Krzysztofowi Komedzie. Artysta był znanym kompozytorem i pianistą jazzowym, żyjącym w XX w. W koncercie wystąpią wokaliści i muzycy, którzy zaprezentują aranżacje instrumentalne oraz jazzowe. Start wydarzenia o godzinie 18:00. Wstęp 15 zł.

Szachy na początek ferii

Już po raz 10 najlepší szachiści nie tylko z naszego województwa spotkają się w pierwszą sobotę ferii na Zimowym Turnieju Szachowym w Osinach. Zawody, które zdobyły już silną pozycję wśród szachowych imprez na Lubelszczyźnie, zapowiadają się niezwykle okazale.

Początki osińskiej imprezy były skromne. W pierwszych zawodach udział wzięło zaledwie 37 osób. Większość z nich była spoza naszego powiatu.

- Wystarczy powiedzieć tylko, że z Puław w zawodach 10 lat temu zagrał tylko mój syn Dominik - wspomina Sławomir Sereżyn, dyrektor Szkoły Podstawowej w Osinach i organizator turnieju.

- Później jednak ciężka praca sprawiła, że szachy zaczęły być modne i popularne także na naszym terenie. Cieszę się z tego, że wdrożony przed laty w puławskich szkołach projekt Edukacja przez Szachy w Szkole, zaowocował tym, iż dzisiaj kilkadziesiąt dzieci z puławskich szkół uprawia tę dyscyplinę sportu, często bierze udział w zawodach i dzięki temu rozwija się na wielu płaszczyznach.

Zawody rozpoczną się w sobotę 9 lutego o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej w Osinach. Niestety ze względu na lokalnych listy startowe już dawno są zamknięte. Zapisanych jest niemal 120 szachistów. Ponad połowa z nich to zawodnicy z powiatu puławskiego. Poważną rolę w cenne nagrody ufundowane przez sponsorów: Maternę Polska, MPWiK Puławy, Bank PKO BP, SM Ryki oraz Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A.

kw

XXIV Ogólnopolski Festiwal Kolęd za nami

Kolędy wybrzmiały na całe miasto

Prawie 1,5 tysiąca wykonawców z całej Polski przyjechało do Puław, aby właśnie tu zaprezentować swoje umiejętności wokalne. Wśród laureatów znaleźli się także artyści z naszego powiatu.

Remont festiwalowi niestraszny

Już po raz drugi ze względu na modernizację POK „Dom Chemika” impreza gościła w kościele pw. Miłosierdzia Bożego. W jury znaleźli się ks. dr Wiesław Hudek - przewodniczący, Anna Filipiak-Matras - sekretarz jury, Stanisława Małgorzata Ziennicka, Dominika Ziennicka, Andrzej Sar, Marcin Król, Ignacy Czeżyk i Andrzej Topolewski. W tym roku oceniono 323 prezentacje (1419 wykonawców), gdzie wystąpiło 221 solistów wokalistów, 7 solistów instrumentalistów, 55 zespołów wokalnych, 19 zespołów wokально-instrumentalnych, 15 chórów, 5 zespołów instrumentalnych i 8 zespołów rodzinnych. Łącznie w finałowym koncercie pojawiło się 93 uczestników nie tylko z województwa lubelskiego, ale i także z województwa mazowieckiego czy podlaskiego.

Za rok srebrny jubileusz

- Od pierwszej edycji przez ponad 20 lat Festiwal był i jest imprezą kulturalną o charakterze religijnym. Nie sposób rozdzielić wrażliwości artystycznej od głębokich wzruszeń Bożonarodzeniowych. To wydarzenie staje się spektaklem, który łączy elementy walorów muzycznych z przeżywaniem tajemnicy Narodzenia Syna Bożego. Festiwal jest otwartym konkursem dla wszystkich. W przyszłym roku 25 edycja, czyli „srebrny” jubileusz. Będzie to czas wspomnień, podsumowań i szukania rozwiązań dla organizacji tego przedsięwzięcia w kolejnych latach. Najprawdopodobniej jubileusz nie odbędzie się jeszcze w zmodernizowanym obiekcie „Domu Chemika”, będziemy w dalszym ciągu korzystać z niezwykle gościnności ks. proboszcza Krzysztofa Krakowiaka i parafii pw. Miłosierdzia Bożego - przyznaje Zbigniew Śliwiński, dyrektor Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”.

Wyniki XXIV Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd w Puławach

W grupie wiekowej dzieci przedszkolne i oddziały zerowe:

Kategoria zespoły wokalne

Wyróżnienie

- Tygryski, Językowe Przedszkole Niepubliczne Kraina Wiedzy w Puławach
- Antonina Przybyś, Jan Dzięglewski i Alicja Jarosz, Miejskie Przedszkole nr 18 w Puławach

Kategoria soliści, wokaliści

I Nagroda
- Laura Wąsik, Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie
II Nagroda
- Maria Jakimiuk, Miejskie Przedszkole nr 7 w Puławach
- Gabrysia Gajek, Dzielnicowy Dom Kultury SM Czechów w Lublinie
III Nagroda
- Krzysztof Ziarkowski, Oddział przedszkolny w Radawczyku
Wyróżnienie
- Klara Sasin, Przedszkole Niepubliczne Mini Martynka w Lublinie

Grupa wiekowa dzieci klas 1-3

Kategoria chóry

I Nagroda
- Chór Dziecięcy Perełki, Szkoła Podstawowa nr 21 im. Królowej Jadwigi w Lublinie

Kategoria zespoły wokalne

II Nagroda
- Trio Żuczki, Dzielnicowy Dom Kultury SM Czechów w Lublinie
Wyróżnienie
- Zespół Wokalny, Szkoła Podstawowa nr 5 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Puławach
- Fortissimo, Szkoła Podstawowa nr 10 w Puławach

Kategoria zespoły wokально-instrumentalne

I Nagroda
- Dziecięcy zespół wokально-instrumentalny, Młodzieżowy Dom Kultury Pod Akacją w Lublinie
Wyróżnienie
- Anastazja Lech, Estera Wójtowicz i Marysia Romańska, Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego
- Zuzanna Jońska i Gabriela Muzyka, Stowarzyszenie Społeczna Inicjatywa Krasienina i okolic im. I. Kosmowskiej

Kategoria soliści, wokaliści

II Nagroda
- Estera Wójtowicz, Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Lublinie
- Karolina Teter, Centrum Kultury i Promocji Gminy Strzyżewice w Piotrowicach
III Nagroda
- Oliwier Zawół
Wyróżnienie
- Mateusz Jabłoński, Gminny Ośrodek Kultury w Milejowie
- Alicja Karwowska, Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie

Grupa wiekowa dzieci klas 4-6

Kategoria chóry

I Nagroda
- Chór Dziecięcy Andromeda, Szkoła Podstawowa nr 6 w Otwocku
III Nagroda
- Chór Fortissimo, Szkoła Podstawowa nr 1 w Opolu Lubelskim
- Cantus Angelus, Zespół Szkół Muzycznych w Radomiu



W Puławach pojawili się uczestnicy z całej Polski, którzy wzięli udział w XXIV Festiwalu Kolęd

Kategoria zespoły wokalne

I Nagroda
- Trója na Szynach, Szkoła Podstawowa nr 2 z Parczewa
- Mały Zespół Wokalny MGOK, Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Skaryszewie
II Nagroda
- Zespół Plus, Hajnowski Dom Kultury
III Nagroda
- Zespół Gama, Szkoła Podstawowa w Nałęczowie
Wyróżnienie
- Aplauz, Szkoła Podstawowa w Gołębiu
- Zespół Wokalny, Szkoła Podstawowa w Górze Puławskiej
- Zespół Wokalny, Szkoła Podstawowa w Opatkowicach
- Dziecięcy Zespół Ludowy Reczka, Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Reja

Kategoria zespoły wokально-instrumentalne

II Nagroda
- Dziecięca Kapela Ludowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej

Kategoria zespoły instrumentalne

II Nagroda
- Alicja Trocka i Tymoteusz Grobel
Wyróżnienie
- Pierwsze Skrzypce

Kategoria soliści wokaliści

I Nagroda
- Emilia Szcześniak, Łukowski Ośrodek Kultury w Łukowie
- Jakub Rogala, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”
II Nagroda
- Martyna Styś, Gminny Ośrodek Kultury w Puchaczowie
III Nagroda
- Zuzanna Bochman, Łukowski Ośrodek Kultury
- Kinga Wołoszyn, Publiczna Szkoła Podstawowa w Urzędowie
Wyróżnienie
- Maja Mazurek, Szkoła Podstawowa nr 3 w Lublinie
- Oliwia Dzido, Łukowski Ośrodek Kultury
- Natalia Kosmowska, Szkoła Podstawowa w Opatkowicach

Kategoria soliści, instrumentalni

Wyróżnienie
- Natalia Kosmowska, Społeczne Ognisko Muzyczne w Puławach

Grupa wiekowa młodzież szkolna

Kategorii chóry

I Nagroda
- Międzyszkolny Chór Cantabile, Szkoła Podstawowa nr 3 imienia Arkadego Fiedlera w Polkowicach
III Nagroda
- Ergo Cantemus, II Liceum Ogólnokształcące w Lublinie

Kategoria zespoły wokalne

II Nagroda
- Zespół Angelus
III Nagroda
- Wiołinki, Szkoła Podstawowa imienia Żołnierzy Bohaterów Armii Krajowej z Lublina
Wyróżnienie
- Duży Zespół Wokalny MGOK, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skaryszewie
- Młodzieżowy Zespół Wokalny OCK, Opolskie Centrum Kultury

Kategoria zespoły wokально-instrumentalne

I Nagroda
- Szarotki, Szkoły Sióstr Zmartwychwstańek
II Nagroda
- Zespół Sekret, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 6 z Kraśnika
III Nagroda
- Zespół Wokально-Instrumentalny, Zespół Szkół Europejskich im. Szarych Szeregów
Wyróżnienie
- Zespół FOLKlaski, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Pionkach
- Ich Dwóch i Ona, Gminny Ośrodek Kultury w Gościeradowie

Kategoria soliści, wokaliści

I Nagroda
- Julia Fijałkowska, Gminny Ośrodek Kultury w Modliborzycach
- Aleksandra Małek, Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim
- Łukasz Tokarski, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Gryfinie
II Nagroda
- Julia Pszczoła, Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie
- Marcelina Makówka, Szkoła Podstawowa nr 1 w Parczewie
- Olga Jagieło, Szkoła Podstawowa w Pruszyńce

- Gabriela Kurzac, Trele Morele punkt Kultury Warszawa
- Damian Śliwiński, Centrum Artystyczne Elizy Sacharczuk w Białymstoku
III Nagroda
- Zuzanna Gołąb, Szkoła Podstawowa w Teresinie
- Franciszek Barnowski, Klub 3 Batalionu Zmechanizowanego w Zamościu
Wyróżnienie
- Marta Skurka
- Karolina Ceglowska, Lubelska Szkoła Jazzu i Muzyki Rozrywkowej II st. w Lublinie
- Filip Kopeć, LM Studio w Kraśniku
- Patrycja Zawisza, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skaryszewie
- Inez Czajkowska, III LO im. Władysława Broniewskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim

Grupa wiekowa dorośli

Kategoria chóry

II Nagroda
- Chór Cantata, Opolskie Centrum Kultury
III Nagroda
- Salve Regis, Parafia pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku
Wyróżnienie
- Chór Parafialny Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, Parafia Podwyższenia Krzyża św. w Piaskach

Kategoria zespoły wokalne

I Nagroda
- Chór Stella Maris, Parafia Rzymskokatolicka pw. Bł. Bpa. Władysława Goral w Lublinie
II Nagroda
- Zespół Śpiewaczy Rososzanki z Rososzy, Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Rykach
III Nagroda
- Zespół Śpiewaczy Pelagia, Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Rykach
- Zespół Śpiewaczy Moszczanianski z Moszczanki, Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Rykach
Wyróżnienie
- Zespół Śpiewaczy Babeczki, Gmina Nowodwór

Kategoria zespoły wokально-instrumentalne

I Nagroda
- Zespół Pieśni i Tańca Jawor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie



Zbigniew Śliwiński, dyrektor POK „Dom Chemika”
O wysokim poziomie artystycznym świadczy Koncert Laureatów, w którym występuje około 20 wykonawców z blisko 100 nagrodzonych i wyróżnionych przez Jury

II Nagroda
- Zespół Kawęczyn, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Kawęczyn
- Zespół Vocal, Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej
III Nagroda
- Kapela Ludowa Rykowiacy, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Rykach
Wyróżnienie
- Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy Karczmiszka z Leopoldowa, Miejsko-Gminne Centrum Kultury

Kategoria zespoły instrumentalne

Wyróżnienie
- Adrianna i Gabriela Dobosz

Kategoria soliści, wokaliści

I Nagroda
- Patrycja Wołos, Kozienicki Dom Kultury im. Bolesława Klimczuka w Kozienicach
II Nagroda
- Izabela Jaszczuk, Gminny Ośrodek Kultury w Sławatyczach
III Nagroda
- Karolina Marchlewska, Lubelska Szkoła Jazzu i Muzyki Rozrywkowej II stopnia w Lublinie
Wyróżnienie
- Katarzyna Wisińska, Lubelska Szkoła Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w Lublinie
- Maria Kociuba, Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowie

Kategoria zespoły rodzinne

I Nagroda
- Zespół rodzinny Parzyszków i Kamińskich P I K
II Nagroda
- Duet rodzinny Natalia i Bartłomiej Lipszy
III Nagroda
- Julia i Marta Wardak
Wyróżnienie
- Rozśpiewana Rodzinka, Szkoła Podstawowa nr 11 w Puławach
- Rodzina Doboszków
- Anastazja Lech z Rodziną, Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Lublinie

GRAND PRIX

Chór Akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

Dominik Kęsik

Styczeń minął w powiecie opolskim pod znakiem czystek personalnych

Wietrzenie w służbach, urzędach i organach

Pow. opolski: Ważne stołki w powiecie po-obsadzone przez nowe osoby. Do wymiany szefów doszło w sądzie, straży pożarnej, spółce OPK i OCK. Zmieniona została też rada nadzorcza szpitala. I na tym nie koniec.

Styczeń minął pod znakiem czystek personalnych. Przyczyną zmian były różne. Jednym skończyła się kadencja, inni postanowili przejść na emeryturę, a jeszcze inni zostali przez nową władzę z dnia na dzień odwołani. Do największego wietrzenia dobrze płatnych stołków doszło w miniony czwartek. Ale po kolei.

Sąd w rękach mężczyzny

Zmiany tak naprawdę rozpoczęły się od Temidy. Nie towarzyszył im większy rozgłos. 7 stycznia br. pojawił się nowy prezes Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim. O fakcie dowiedzieliśmy się w minionym tygodniu, w tym samym czasie, gdy Opole obiegła wieść o zmianach w prokuraturze. Annę Dyczewską – Lizon, dotychczasową prezes sądu, zastąpił sędzia Radosław Pomorski.

Nowy prezes ma 40 lat, pochodzi z gminy Poniatowa. Ukończył studia prawnicze na UMCS w Lublinie oraz studia podyplomowe z prawa rodzinnego na Uniwersytecie Łódzkim. Z wykształcenia sprawiedliwiec związany od 16 lat. Zaczynał jako sekretarz sądowy, a następnie zajmował stanowisko referendarza w Wydziale Ksiąg Wieczystych. Sędziowską togę nosi od 12 lat.

Jako asesor orękał przez półtora roku w II Wydziale Karnym i I Wydziale Cywilnym. Później orękał jako sędzia jednocześnie w II Wydziale Karnym i III Wydziale Rodzinnym. Od sześciu lat jestem przewodniczącym III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, w którym orękał jako sędzia – precyzuje Radosław Pomorski, nowy prezes Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim.

Jego poprzedniczka piastowała funkcję prezesa przez dwie kadencje, czyli osiem lat. Nadal oręka w opolskim sądzie. Jest przewodniczącą Wydziału Karnego.

Jakie plany ma nowy prezes opolskiego sądu?

- Jeżeli chodzi o plany, to są one uzależnione od tego, czy zostanie rozpoczęta budowa nowego budynku sądu – zaznacza sędzia Pomorski.

Ostateczna decyzja zależy od ministerstwa sprawiedliwości.

- Planu budowy chyba są już zatwierdzone, ale nie wiadomo, dlaczego budowa fizycznie jeszcze nie ruszyła – dodaje.

Prokurator rejonowy do wymiany

We wtorek Opole Lubelskie zelektryzowała informacja, że ze stanowiska prokuratora rejonowego odwołana została Marzena



Sędzia Radosław Pomorski od 7 stycznia jest prezesem Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim



Henryk Piłat 31 stycznia powołany został na stanowisko prezesa gminnej spółki Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne w Opolu Lubelskim



Bryg. Dariusz Popek od 1 lutego pełni obowiązki komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim



Janusz Gąsior od 1 lutego piastuje stanowisko dyrektora Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół w Opolu Lubelskim



Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że jeszcze w lutym prokurator Marcin Pytka powołany ma zostać na stanowisko p.o. prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim

Czopek. Prokuratura Okręgowa w Lublinie nabrała wody w usta, nie potwierdza tych informacji. Unika też odpowiedzi na pytanie, czy zmiana jest planowana.

- Nie mogę tego powiedzieć. Zmiany są cały czas. Teraz pozmieniali się wszyscy prokuratorzy rejonowi w Lublinie. A tej zmiany w Opolu akurat potwierdzić nie mogę. Jeszcze formalnie nie zadziało – zapewniała nas w piątek Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Prokuratorów rejonowych powołuje i odwołuje prokurator krajowy. Czyni to na wniosek prokuratora okręgowego. Czy okręgówka wystąpiła już z wnioskiem o odwołanie prokuratora Marzeny Czopek, tego rzeczniczka też nie chciała powiedzieć.

- Musi być decyzja, żebym ja to mogła potwierdzić – ucina Kępka.

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że prokurator Czopek pełnić ma swoje obowiązki do 20 lutego. A na jej następcę szykowany jest prokurator Marcin Pytka, obecna „prawa ręka” Marzeny Czopek.

- Nie chcę komentować tej sprawy – mówi prokurator Marzena Czopek.

- Dopóki nie ma oficjalnego powołania, to nie można mówić, że zapadła jakakolwiek decyzja. Można mówić co najwyżej o planach – zaznacza Marcin Pytka, zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim, który pytany, czy otrzymał propozycję objęcia sterów w opolskiej prokuraturze, potwierdza, że tak.

- Będziemy rozmawiać, jak się to wszystko zmaterializuje. Jest owszem taka propozycja, czy ona zostanie zmaterializowana, to się dopiero okaże. Wstępnie były takie rozmowy. Nie odmówiłem – przyznaje prokurator Pytka, który w zawodzie pracuje od 11 lat. Jego kariera od samego początku związana jest z Prokuraturą Rejonową w Opolu Lubelskim.

Według naszych informacji prokuratorowi Pytce w kierowaniu prokuraturą pomagać ma prokurator Urszula Majchrzak, która jeszcze w lutym powołana ma zostać na stanowisko zastępcy prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Poleciała głowa Króla

Karuzela stanowisk nabrała rozpędu w czwartek. Czyścić jednostki podległe zaczął burmistrz Opola Lubelskiego. Po południu

miasto obiegła wieść, że odwołany został szef Opolskiego Centrum Kultury. Od ośmiu lat był nim Łukasz Król. Zatrudniony na podstawie powołania.

Tak naprawdę o zmianach na tym stanowisku mówiło się od momentu, gdy Sławomir Plis został burmistrzem.

Plis pytany, dlaczego odwołał szefa opolskiej kultury, nie odpowiedział. Zapewnia, że wszystkie czynności związane z rozwiązaniem stosunku pracy są zgodne z obowiązującymi przepisami. Panowie rozstali się za porozumieniem stron, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

- Pan Łukasz Król został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia oraz ma obowiązek wykorzystać przysługujący mu urlop wypoczynkowy – odpisał nam Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, który pełnienie obowiązków dyrektora OCK powierzył Małgorzacie Borowiak, w przeszłości była ona dyrektorem opolskiej kultury.

Nowy dyrektor OCK wybrany ma zostać w drodze konkursu

- W najbliższym czasie zostaną ogłoszone postępowanie konkursowe, które wyłoni nowego dyrektora – zapowiada burmistrz, ale dokładnych terminów nie podaje.

W Opolu już ruszyła giełda nazwisk, kto może zostać nowym szefem gminnej jednostki. Na razie wymieniane są dwa nazwiska – Małgorzata Kozak, była dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim i Barbara Górka – była dyrektor prowadzonej przez stowarzyszenie Szkoły Podstawowej w Komaszach.

- Kandydatów na to stanowisko poznamy po upływie terminu składania ofert – ucina Plis pytany o to, którą z pań widzi na stanowisku dyrektora OCK.

W Opolskim Centrum Kultury pojawiły się głosy, że o odwołaniu dyrektora zdecydować miały powody polityczne. Król startował w ostatnich wyborach do Rady Miejskiej w Poniatowej z listy PSL. Mandatu nie wywalczył.

- Nie sądzę, aby były merytoryczne przesłanki do zwolnienia mnie z pracy – komentuje to, co się stało Łukasz Król, odwołany dyrektor OCK. - O powodach politycznych nic mi nie wiadomo – dodaje.

Jak podkreśla, wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Odwołanie dyrektora instytucji kultury nie

wymaga uzasadnienia.

- Tak było i tym razem. Został odwołany zgodnie z obowiązującym prawem. Prawem nowej władzy jest także wprowadzić na istotne stanowiska ludzi zaufanych, tzn. ze swojej ekipy. I to jest dla mnie zrozumiałe – zapewnia były dyrektor opolskiej kultury.

Królowi szkoda jedynie jednej rzeczy.

- Nie dano mi szansy udowodnić, że instytucja kultury działa zawsze ponad podziałami. Jest otwarta na wszystkich mieszkańców, bez względu na przynależności i prywatne poglądy – podkreśla.

Z Chełma, do Chełma

W czwartek, po niespełna dwóch latach urzędowania, strażacy pożegnali komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim. Bryg. Piotr Ołówek z dniem 1 lutego postanowił przejść na emeryturę i wrócić do rodzinnego Chełma.

Jak zapewnia były już komendant, 30 lat służby minęło mu bardzo szybko.

- Jak obejmowałem to stanowisko, mówiłem, że siłą komendanta jest profesjonalizm i doświadczenie jego załogi. I to się potwierdziło. Wiele rzeczy zrobiliśmy po to, żeby usprawnić pracę, żeby ta praca dla strażaków była przyjemna, żeby do pracy nie przychodzić za karę, tylko z uśmiechem na twarzy. Odchodzę z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku – mówi bryg. Piotr Ołówek, który doprowadził do termomodernizacji budynku komendy i zakupu pięciu nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek OSP działających w naszym powiecie.

Ołówka zastąpi strażak z Chełma. To dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej tamtejszej komendy, 45-letni bryg. Dariusz Popko. Strażacki mundur nosi od ćwierć wieku.

- Na razie jestem pełniącym obowiązki komendanta powiatowego. Czas pokaże, czy zostanę komendantem. Mój poprzednik bardzo dużo zrobił dobrego dla tej komendy. Będę starał się kontynuować jego dzieło – zapewnia bryg. Dariusz Popko.

Piłat za Skwarka

Od piątku również Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne ma nowego prezesa. Na czele gminnej spółki stanął Henryk Piłat,

kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Opolu Lubelskim, osoba związana z Plisem. Piłat zastąpił Ryszarda Skwarkę.

Ale nim to się stało, Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego reprezentowane przez burmistrza Opola Lubelskiego, odwołało we wtorek, 29 stycznia, radę nadzorczą spółki. Zasiadały w niej osoby spoza powiatu opolskiego, przewodniczącym był Marek Flasiński z Puław. Tego samego dnia burmistrz powołał nową radę. Tworzą ją Lech Skoczyński – adwokat z Lublina, wybrany na przewodniczącego rady nadzorczej, Magdalena Filipiek-Sobczak – członek zarządu powiatu lubelskiego i zarazem działaczka PiS oraz Jacek Dubiel – były wiceburmistrz Kraśnika.

- Nowi członkowie rady spełniają wymagania konieczne do pełnienia funkcji w radzie nadzorczej – zapewnia burmistrz Opola Lubelskiego.

I nie marnują czasu. Dwa dni po powołaniu podjęli uchwałę o odwołaniu ze stanowiska prezesa spółki Ryszarda Skwarka i dokonali wyboru nowego prezesa. Został nim Henryk Piłat z Chodła. Tak chciał burmistrz.

- Jak przed każdą decyzją, trzeba się zastanowić, jakie są plusy i minusy tego wszystkiego. Troszkę mi się z tym zeszło, chociaż też nie miałem zbyt dużo czasu na podjęcie decyzji. Rozsądek nakazywał spróbować – mówi Henryk Piłat, od 1 lutego nowy prezes OPK, który jak zapewnia, aktualnie poznaje firmę, jej pracowników i problemy.

- Staram się wejść w to środowisko, żeby jakimś niepotrzebnymi zamętami nie przeszkadzać w pracy – dodaje. 1 lutego do Opola Lubelskiego powrócił z Końskowoli Janusz Gąsior, były radny powiatowy i wicestarosta opolski. Od piątku pracuje na stanowisku dyrektora innej gminnej jednostki podległej pod burmistrza, a mianowicie Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Szkół. Gąsior wygrał konkurs i zastąpił na tym stanowisku Grażynę Szychowską, która z końcem stycznia przeszła na emeryturę.

- Jak zawsze w takiej sytuacji pierwsze działanie to zapoznanie ze współpracownikami, zakresem ich zadań i szczegółami pracy jednostki, a w kolejnych dniach realizacja spraw bieżących – mówi po pierwszych dniach pracy w nowej roli Janusz Gąsior.

Wymieniona rada nadzorcza szpitala

Od piątku również zaszły zmiany w Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Spółka ma nową radę nadzorczą. Tego dnia odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, które jednogłośnie odwołało wszystkich trzech członków dotychczasowej rady nadzorczej i w ich miejsce powołało nowych.

Do tej pory w radzie nadzorczej zasiadali Krystyna Sołdek – była burmistrz Poniatowej, która sprawowała funkcję przewodniczącej rady nadzorczej, a także dwóch prawników z Lublina – Mariusz Filipek - wiceprzewodniczący i Krzysztof Sech – sekretarz rady. Zastąpią ich radcowie prawni Anna Nejbert z Puław i Maciej Miłosz z Lublina oraz związany z Ochotniczym Hufcem Pracy w Lubinie zastępca komendanta Marek Drączkowski.

Nowa rada jeszcze się nie ukonstytuowała. Na pierwszym posiedzeniu dokona wyboru przewodniczącego.

Czy ze stołkiem prezesa PCZ pożegna się teraz Kamila Ćwik?

- Na dziś pani Kamila Ćwik jest prezesem. Decyzja o zmianie na tym stanowisku do chwili obecnej nie zapadła – zapewniał nas w poniedziałek rano Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Pytany, czy takiej decyzji należy się spodziewać, unikał odpowiedzi.

Skarbnik rezygnuje

W piątek miał miejsce jeszcze jeden istotny fakt. Rezygnację ze stanowiska skarbnika powiatu opolskiego złożyła Małgorzata Różyło, która stołek zawdzięcza poprzedniej ekipie rządzącej powiatem. O jej odwołaniu mówiło się od grudnia. Z informacji docierających do nas wynikało, że nowy zarząd czeka do momentu uchwalenia budżetu powiatu na 2019 r., żeby ostatecznie pożegnać się z Różyło. Skarbniczka ubiegła ten ruch.

Starosta przyjął jej rezygnację. Ale zgodnie z przepisami skarbnika musi jeszcze odwołać rada powiatu.

- Termin, kiedy pani Różyło zostanie odwołana ze stanowiska skarbnika, nie został jeszcze ustalony. Na pewno nie nastąpi to na nadzwyczajnej sesji, która zwołana została w tym tygodniu – mówi Piotrowski.

Agnieszka Ciekot

Pedagodzy nie doszli do porozumienia z Minister Edukacji

Nauczyciele szykują się do strajku generalnego

Pow. puławski: To już prawie pewne, że szkoły w całym kraju mogą stanąć. Aktualnie na terenie całego powiatu puławskiego trwa akcja protestacyjna i zarząd ZNP podjął decyzję o rozpoczęciu procedury sporu zbiorowego.

Nauczyciele chcą 1000 zł podwyżki

Brak porozumienia między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego a Ministerstwem Edukacji doprowadził do sytuacji, że związkowcy podjęli uchwałę w sprawie sporu zbiorowego. To pierwszy etap w drodze do strajku generalnego nauczycieli w całej Polsce. Podobnie jak w całym kraju, tak i w powiecie puławskim wszczęte procedury powoli wcielane są w życie.



Lucjan Tomaszewski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Puławach
Wystąpiliśmy do dyrektorów szkół jako do pracodawców z żądaniem podwyżki płac o tysiąc złotych z wyrównaniem od 1 stycznia dla nauczycieli i pracowników niepedagogicznych

- Wystąpiliśmy do dyrektorów szkół jako do pracodawców z żądaniem podwyżki płac o tysiąc złotych z wyrównaniem od 1 stycznia dla nauczycieli i pracowników niepedagogicznych - wyjaśnia Lucjan Tomaszewski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Puławach i dodaje:

- W tej chwili dyrektorzy szkół podpisują z upoważnionymi przez zarząd osobami protokoły rozbieżności.

Z racji na fakt, że dyrektorzy szkół nie mają możliwości spełnić żądań związkowców, bo kwestie płacowe ustalone są w ministerstwie protokoły zawierają informację o nie osiągnięciu porozumienia

w kwestii podwyżek. Jak tłumaczą przedstawiciele ZNP kolejny etap podejmowanych przez nich działań będzie naturalnie zależał od efektów rozmów, jakie toczą się z minister edukacji w Warszawie.

Jesteśmy gotowi do strajku

Związkowcy nie ukrywają, że są rozczarowani z aktualnego przebiegu rozmów z minister Zalewską. Powoli więc przygotowują się do ogólnopolskiej akcji strajkowej. Następnym krokiem, jaki być może będą musieli podjąć będzie przeprowadzenie referendum w każdej placówce oświatowej.

- Referendum będzie mieć formę tajnego głosowania wszystkich

pracowników placówki, którzy zdecydują czy opowiadają się za strajkiem- opowiada nasz rozmówca.

Referendum będzie ważne, jeśli w głosowaniu weźmie udział ponad połowa pracowników danej placówki i z tej grupy ponad połowa opowie się za strajkiem. Wtedy związkowcy mają zielone światło i w takiej placówce mogą zgodnie z prawem ogłaszać strajk.

Jak zapowiadają władze puławskiego oddziału do strajku są przygotowani zarówno merytorycznie, jak i organizacyjnie. Co do daty ewentualnego strajku jednak nie chcą się jeszcze wypowiadać. Prawdopodobnie akcja będzie miała formę powstrzymania się od pracy. Nie wiadomo jednak, ile dokładnie będzie trwała. Władze puławskiego zarządu zamierzają działać wtedy tylko, kiedy podjęty będzie strajk ogólnopolski.

Monika Głos- Oszatowska

Kanadyjska przygoda Krystyny Budzyńskiej

W ramach spotkania klubu podróżniczego „Ciekawi świata”, w ubiegłą środę gościem Biblioteki Miejskiej była Krystyna Budzyńska Podróżniczka zabrała gości do Kanady oraz Alaski.



Kanada i Alaska to nie jedyne miejsca, która zwiedziła Krystyna Budzyńska. Podróżniczka odwiedziła również Japonię czy Sycylię

czy Wielką Brytanię. Sala w bibliotece miejskiej wypeł-

niła się po brzegi. Tematem była podróż po zachodniej

części Kanady i Alaski. Trasa wycieczki liczyła 10 000 kilometrów. Podczas spotkania poruszała temat gorączki złota nad rzeką Klondike w zachodniej części Kanady pod koniec XIX wieku czy historii Alaski. - W XVII wieku hiszpańscy żeglarze odkryli Alaskę, a w XVIII wieku Rosjanie wysłali swoją ekspozycję. Najważniejszą datą jest 1868 rok, wtedy to Rosjanie sprzedają Alaskę (Amerykanom przyp. red.) za 7 mln i 200 tys. W pertraktacjach brał udział z pochodzenia Polak Włodzimierz Krzyżanowski, który potem został gubernatorem. Był to Polak, który nie mówił po polsku, tylko po angielsku i rosyjsku - opowiadała Krystyna Budzyńska.

Dominik Kęsik

Księgowa nie dała się oszukać

Fałszywy policjant zadzwonił do właścicieli biura rachunkowego w Puławach. Kobieta wyczuła podstęp, rozłączyła się i zawiadomiła prawdziwych stróżów prawa.

Do zdarzenia doszło w ubiegły poniedziałek. W jednym z puławskich biur rachunkowych zadzwonił telefon stacjonarny. Odebrała właścicielka firmy. W słuchawce odezwał się mężczyzna. Przedstawił się jako policjant, którego wydział właśnie rozbił grupę przestępczą specjalizującą się m.in. w wykradaniu danych osobowych.

Mężczyzna poinformował księgową, że ktoś wykradł jej dane i na ich podstawie wziął kredyt w banku na prawie 70 tys. zł. Jak twierdził, jego wydział zatrzymał sprawcę tego przestępstwa i zaczął namawiać kobietę do udziału w policyjnej akcji - informuje mł. asp. Ewa-Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach.

Na szczęście kobieta nie dała się podejść. Sytuacja wydała jej mocno podejrzana. Rozłączyła się i zawiadomiła puławską komendę.

Marta Pietroni

NEKROLOGI

PUŁAWY

Hanna Joanna Kęczkowska, Puławy, 56 lat, zm. 24.01.
Tadeusz Grzelak, Statnin, 89 lat, zm. 25.01.
Ryszard Czmielowski, Klementowice, 67 lat, zm. 25.01.
Jerzy Józef Kęsik, Kurów, 67 lat, zm. 25.01.
Anna Jaśkowska, Janowiec, 93 lata, zm. 28.01.
Zdzisław Michał Toruński, Puławy, 77 lat, zm. 28.01.

Wanda Wiśniecka, Markuszów, 90 lat, zm. 28.01.
Marianna Fatyga, Rudno, 85 lat, zm. 31.01.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Piotr Tetyk, Lublin, 36 l, zm. 13.01.
Maria Małecka, Poniatowa, 72 l, zm. 28.01.

Genowefa Tarkowska, Poniatowa, 97 l, zm. 29.01.
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Anna Skorupska, Opole Lubelskie, 65 l, zm. 24.01.
Wojciech Bochra, Karczmiska, 42 l, zm. 24.01.
Henryk Gawlik, Łopoczn, 77 l, zm. 25.01.

Irena Wit, Siewalka, 77 l, zm. 28.01.
Jan Wesołowski, Zagłoba, 67 l, zm. 26.01.
Krystyna Teresińska, Basonia, 94 l, zm. 30.01.
Stanisław Czuba, Brzozowa, 86 l, zm. 30.01.
Kazimierz Jakubczyk, Puszn, 74 l, zm. 30.01.
Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Znajdź pracę ze Wspólnotą		
Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Godów	od 14,7 zł / h
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Chodel	od 14,7 zł/h
Monter ogrodzeń	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Pomoc mechanika	Poniatowa	od 2250 zł
Kontroler jakości	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Intendent	Opole Lubelskie	od 2500 zł
Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych	Poniatowa / Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim z siedzibą w Poniatoewej	od 5000 zł
Monter reklam	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Tokarz - Frezer	Opole Lubelskie / SAMET Sp. z o.o.	od 2900 zł
Pracownik fizyczny przy elewacjach budynków	Poniatowa / KOBUD-KOBOS TOMASZ	od 3800 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Kucharz	Nałęczów / Wojciech Słotwiński	od 2250 zł
Elektromonter	Puławy / ELEKTROMAR	od 3500 zł
Operator miniparkii	Puławy / ELEKTROMAR	od 3500 zł
Architekt? asystent projektanta	Puławy / Pracownia Audytorska Sp. z o.o.	od 2250 zł
Obsługa klienta	Puławy / MARGO Wypożyczenie Magazynowe Sp. z o.o.	od 2250 zł
Sprzedawca	Nałęczów / Jacek Lubisz SYMAX	od 2250 zł
Pomoc cukiernika	Kazimierz Dolny / Barbara Kazimiera Sarzyńska - Piekarnia Sarzyńska Barbara Sarzyńska	od 2250 zł
Animator centrum rozrywki	Puławy / MAREK MOKIJEWSKI KAMAR - ALITO	od 14,7 zł/h
Fryzjer	Puławy	od 1500 zł
Laborant / Chemik	Drzewce / NAŁĘCZÓW ZDRÓJ S. A.	od 2250 zł
Kierowca KAT. C	Puławy / WIR-BUD SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	od 2250 zł
Kierowca operator pompy do betonu	Puławy/ WIR-BUD SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	od 2250 zł
Brzadzista Pomocniczy Robotnik budowlany	Kurów / SERWISBUD HANNA KOWALCZYK	od 2250 zł
Kierowca Kat. D	Puławy / PRZEWÓZ OSÓB ROBERT NABRZĘCKI	od 2250 zł
Stolarz	Puławy	od 2250 zł
Robotnik budowlany	Puławy	od 2250 zł
Pomoc kuchenna	Puławy	od 1125 zł
Pracownik sprzątający	Puławy / KOBEX EXPORT-IMPORT ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ ROMAN ŁĄCKI, BARTOSZ ŁĄCKI SP. JAWNA	od 2250 zł
Sprzątaczk	Janowiec / PPH REYPOL-REJMAK SP. J.	od 2250 zł
Piekarz	Janowiec / PPH REYPOL-REJMAK SP. J.	od 2250 zł
Kierowca kat. B	Janowiec / PPH REYPOL-REJMAK SP. J.	od 2250 zł
Tokarz	Puławy / Nordic Industry Sp. z o.o.	od 2250 zł

R E K L A M A

"ME MEMENTO MORI"
Zakład pogrzebowy
Grazyna Woźniak
Puławy ul. Piaskowa
(przy cmentarzu parafialnym)
692 359 032
(tel. całodobowy)
www.mementomori.pulawy.pl

Od wielu lat na świeczniku, ale korzysta z mieszkania dla biednych

Była wiceprezydent zajmuje komunalne mieszkanie

Była wiceprezydent miasta, a obecna radna Ewa Wójcik, mimo wysokich dochodów, od wielu lat zajmuje mieszkanie, które mogłoby trafić do którejś z biednych rodzin starających się o przydział lokalu komunalnego. Na sesji rady miasta skrytykowała dziennikarkę, która jako pierwsza poruszyła drażliwy temat.

VIP zajmuje komunalny lokal

O sprawie mieszkania Ewy Wójcik jako pierwszy napisał konkurencyjny puławski tygodnik, tytułując swój artykuł „Czy pani nie wstyd, pani prezydent?”. Jak się okazuje Ewa Wójcik, przez wiele lat pozostająca jedną z najważniejszych osób miejskiego samorządu, wciąż zajmuje 52-metrowe mieszkanie na terenie Szkoły Podstawowej nr 1, które najęła jako mieszkanie służbowe, gdy była jeszcze skromną na-



Ewa Wójcik,
radna, była wiceprezydent Puław
Moja osoba była tylko pretekstem do tego, aby wywierać nacisk na pracę Komisji Mieszkaniowej, ponieważ pani Anna Filipowska lobbowała na rzecz jednej osoby, dotyczącej jednej jedynej lokalizacji dla tej osoby

uczycielką. Dziś jej sytuacja jest o wiele lepsza, o czym świadczą kolejne oświadczenia majątkowe. W oświadczeniu złożonym na początku obecnej kadencji deklaruje roczne dochody, wraz z odprawą emerytalną, na poziomie 220 tys. zł. Jak przytoczono w gazecie, sytuacja jest tym bardziej zastanawiająca, że Ewa Wójcik zasiada w Komisji Mieszkaniowej i jej głos liczy się podczas decydowania o tym, jaka rodzina ma otrzymać przydział mieszkania komunalne-

go i w jakim miejscu. Zdaniem dziennikarki podczas jednego z ostatnich głosowań doszło do konfliktu interesów, bo Wójcik głosowała w sprawie rodziny, która miałaby zamieszkać w lokalu sąsiadującym z jej mieszkaniem.

Mieszka przynajmniej od 1997 roku

O potwierdzenie informacji o tym, że Ewa Wójcik korzysta z lokalu, który mógłby posłużyć którejś z rodzin o trudniejszej sytuacji materialnej, pytamy pracownika puławskiego urzędu odpowiedzialnego za mieszkalnictwo komunalne.

- To mieszkanie trafiło do mieszkaniowego zasobu gminy w 1997 roku. Wcześniej było to mieszkanie służbowe i nie mam żadnych informacji, jak wtedy wyglądał jego przydział i na jakich zasadach się odbywał, ale najprawdopodobniej umowa najmu była zawierana z dyrektorem szkoły. Nie mam też dokładnej informacji, od kiedy mieszkanie zajmuje p. Wójcik, ale na pewno było to przed '97 rokiem - mówi Adam Giza z Wydziału Nadzoru Komu-

nalnego i Spraw Lokalowych UM Puław. Jak tłumaczy w tamtym czasie do gminnego zasobu trafiło więcej takich mieszkań usytuowanych w placówkach oświatowych, a z najemcami zachowano ciągłość umów najmu.

Jedyna możliwość odzyskania lokalu - zrzeczenie

Urzędnik wyjaśnia też, że miasto nie ma możliwości weryfikowania sytuacji materialnej najemców mieszkań komunalnych po zawarciu z nimi umowy najmu.

- Taka weryfikacja odbywa się przed przydziałem mieszkania. W nowych przepisach, które zaczęły obowiązywać w kwietniu br. ma pojawić się możliwość weryfikowania sytuacji materialnej najemców po podpisaniu umowy. Nie będzie to jednak dotyczyć najemców, którzy umowę podpisali przed wejściem tych przepisów w życie. Najemca oczywiście ma możliwość zdania z własnej woli lokalu do mieszkaniowego zasobu gminy - mówi Giza.

Jak widać, w świetle obowiązujących przepisów miasto nie ma możliwości, by odzyskać komu-

nalne mieszkanie zamieszkiwane przez byłą wiceprezydent i to, że jej dobra sytuacja finansowa jest powszechnie znana, nie ma żadnego znaczenia. Będąc już najemcą lokalu nie musi bowiem spełniać żadnych kryteriów finansowych - liczą się one tylko w momencie otrzymywania mieszkania. Przypomnijmy - by uzyskać taki lokal nie można przekroczyć granicy dochodu. W gospodarstwie wieloosobowym ta granica wynosi 1029 zł 80 gr na osobę (tyle wynosi najniższa emerytura), a w przypadku gospodarstwa jednoosobowego nie można przekroczyć 150 % tej kwoty, czyli 1544 zł.

Wójcik krytykuje dziennikarkę

Przed styczniową sesją Rady Miasta „Wspólnota” poprosiła byłą wiceprezydent o komentarz w sprawie mieszkania. Usłyszeliśmy, że Ewa Wójcik odnieśli się do tego publicznie w czasie obrad. W punkcie wolne wnioski rzeczywiście zabrała głos, ale nie odniosła się bezpośrednio do swojej sytuacji mieszkaniowej, a do samego artykułu puławskiej dziennikarki.

- Moja osoba była tylko pretekstem do tego, aby wywierać nacisk na pracę Komisji Mieszkaniowej, ponieważ pani Anna Filipowska lobbowała na rzecz jednej osoby, dotyczącej jednej jedynej lokalizacji dla tej osoby. Chcę powiedzieć, że informacje dotyczące pracy komisji są nieprawdziwe i odbiegają daleko od tego, jak pracuje komisja, jakie podejmuje decyzje i jakie jest głosowanie. I choćby nie wiem co się działo, pojawił się serial na ten temat wieloodcinkowy, to nie zmusi mnie żaden artykuł do głosowania w taki sposób, w jaki sobie życzy ktoś, kto na ten temat pisze. Zawsze będę głosować zgodnie z moją wiedzą, doświadczeniem, dokumentami na których się opieramy i sumieniem własnym. To zdarzenie bez precedensu. [...] Uważam, że sposób opisanego, posługiwanie się półprawdami, pomówieniami w tym względzie, zasługuje na to, aby określić ten artykuł jako mowę nienawiści i nawoływanie do nienawiści - oświadczyła Ewa Wójcik.

Marta Pietroni

Tak naprawili stary most w Puławach

- Zaczęłam butem o złe przykręconą blachę, mało nie upadłam i zepsułam but - opowiada mieszkaniec Puław. Tak zakończył się jego spacer ścieżką dla pieszych po remontowanym jesienią moście na Wiśle.

Spacer zakończył w obuwicznym

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w ubiegłą środę. Mieszkaniec Puław szedł ul. Piaszkową w stronę starego mostu na Wiśle. Dla emeryta przechadzka mogła skończyć się źle.

- Wybrałem się na spacer. Byłem ciekawy, jak wygląda stary most po naprawie. Wszedłem na ścieżkę dla pieszych i o mało nie wywinąłem orla. Zaczęłam butem o złe przykręconą blachę i nie dość, że o mało się przewróciłem, to jeszcze zepsułam but. Z przodu się rozszedł i pękła podeszwa. Mieszkaniec Puław ochłonął i spojrzał pod nogi. Okazało się, że blacha zabezpieczająca połączenie mostu stałego z ruchomym jest słabo przykręcona, a wkręty, które miały ją trzymać wyszły do góry i wystają nad blachą. Ona powinna być chyba przyspawana albo przykręcona na śrubę dziesiątkę z gwintem - tłumaczy pan Jerzy. - Jestem poszkodowany, musiałem pójść kupić nowe buty. Ktoś mi odda



To w tym miejscu mieszkaniec Puław uszkodził but. Rzeczywiście blacha uniosła się do góry i wystają wkręty

za to pieniądze? - denerwuje się puławianin i dodaje:

- Jako stary budowlaniec zastanawiam się, kto odebrał te prace. To fuszka.

ZDW skontroluje ścieżkę

Mieszkaniec Puław podkreśla, że zarządca mostu powinien poważnie przyjrzeć się remontowi obiektu i firmie, która go wykonuje, bo być może takich kwiatków jest więcej, co może wpływać na

bezpieczeństwo użytkowników obiektu. Latem ubiegłego roku rozpoczął się remont przeprawy. Cała konstrukcja obiektu przejdzie renowację. W Zarząd Róg Wojewódzkich w Lublinie, który jest zarządcą obiektu zaplanował m.in. piaskowanie mostu, wymianę uszkodzonych nitów oraz wymianę nawierzchni chodników. Prace podzielono na etapy. Pierwszy z nich zakończył się jesienią 2018 r. Remont przeszła m.in. ścieżka po lewej stronie mostu - idąc od

Puław w stronę Góry Puławskiej. To tam nasz czytelnik natknął się na wystające ze ścieżki śruby.

- A co by było, gdyby ktoś na to się przewrócił? - pyta puławianin.

Tomasz Kwiatkowski, kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Puławach od nas dowiedział się o usterce. Zaniepokojony zapowiedział kontrolę na moście.

Marta Pietroni

Uratowali życie niedoszłemu samobójcy



Mł. asp. Robert Wąsik i post. Grzegorz Listosz szybko znaleźli niedosłego samobójcę. Mimo że mężczyzna był już nieprzytomny, natychmiast rozpoczęli reanimację. Dzięki nim 34-latek żyje

Mł. asp. Robert Wąsik i post. Grzegorz Listosz to prawdziwi bohaterowie. Policjanci z komisariatu w Kurowie szybko znaleźli nieprzytomnego mężczyznę i reanimowali go do przyjazdu karetki.

Sceny niczym z filmu akcji rozegrały się w ubiegłym tygodniu. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Puławach odebrał telefon od zrozpaczonej żony mieszkańca gminy Baranów. Kobieta zadzwoniła na policję twierdząc, że jej 34-letni mąż chce popełnić samobójstwo, o czym jej powiedział. Sama w tym czasie była w pracy. Licząc na pomoc policjantów podała adres.

Do akcji natychmiast ruszyli funkcjonariusze z komisariatu w Kurowie, którym podlega teren gminy Baranów. Pojechali na miejsce i czym prędzej rozpoczęli poszukiwania mężczyzny. Gdy nie znaleźli go w domu, pospieszyli do kolejnych budynków. - W jednym z nich znaleźli 34-latkę, który nie dawał już oznak życia. Mimo tego, bez wahania przystąpili do reanimacji, wzywając jednocześnie pogotowie ratunkowe. Czynności ratownicze, które podjęli okazały się skuteczne i mężczyzna odzyskał przytomność. Został przewieziony do szpitala celem dalszej hospitalizacji. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroni

Koziej afery ciąg dalszy

Grupa wsparcia pomaga „koziej babci”, ale sąsiedzi mają dosyć



W sobotę na posesji „koziej babci” rozpoczęły się wielkie porządki. Kilkaście osób bezinteresownie zajęło się uprzątnięciem i wywiezieniem odpadów zebranych przez właścicielkę kóz, rąbaniem drewna i stawianiem nowego pomieszczenia dla zwierząt - pomagający są przekonani, że kozy będą mogły wrócić, jeśli warunki się poprawią

Sprawę kóz z Majdanu odebranych w wyniku interwencji zasygnalizowaliśmy w poprzednim numerze. W tym tygodniu porozmawialiśmy o szczegółach z urzędnikami i byliśmy świadkami wielkiego sprzątnięcia, które u właścicielki zwierząt zorganizowano w sobotę.

Pierwsza na miejscu była straż

O tym jak wyglądała interwencja na Majdanie ze strony Urzędu Miasta, opowiedziała „Wspólnocie” kierownik Wydziału Ochrony Środowiska, Sylwia Żądelek. Jak tłumaczy, odebranie kóz to wynik postępowania administracyjnego, które rozpoczęło się od kontroli na przełomie listopada i grudnia.

Pierwszy sygnał w tym postępowaniu otrzymaliśmy ze straży miejskiej. Ktoś zadzwonił, że zwierzęta zostały pozostawione na noc na mrozie, przywiązane do siebie nawzajem i do drzewa. Najpierw udała się tam straż, która potwierdziła, że zwierzęta zostały pozostawione tak, jak to zostało zgłoszone. Następnie w godzinach rannych jeden z moich pracowników udał się na miejsce i faktycznie stwierdził, że zwierzęta dalej tam przebywają. Skierowaliśmy zawiadomienie na policję - tłumaczy urzędniczka.

Kozy i koźlątka wystawione na mróz

Dalej urząd miasta przeprowadził wizję lokalną, w której udział wzięli również przedstawiciele Powiatowego Lekarza Weterynarii.

- W protokołach stwierdzono, że zwierzęta nie mają należytej opieki ani odpowiedniego schronienia przed warunkami atmosferycznymi, a w wyniku wzięcia powroźmi przyjmują nienaturalną pozycję. Świeżo kocone zwierzęta przebywają na mrozie, są skrajnie wychłodzone i skrajnie zagłodzone. To wyczerpuje znajomość zgnęcia się, w związku z czym wszczęliśmy postępowanie administracyjne, zakończone wydaniem decyzji i odbiorem zwierząt. Być może to wynikało z tego, że pani sobie nie radzi, ale to nie daje prawa do złego traktowania zwierząt - stwierdza Żądelek. Jak tłumaczy, mimo obecności innych zwierząt na posesji t. j. kotów i psów, odebrano tylko kozy. Przedstawiciel inspekcji weterynaryjnej stwierdził po ich stanie, że nie ma przesłanek do ich odbioru. Poza tym decyzja urzędu dotyczyła jedynie kóz.

Kierownik nie chce wypowiadać się na temat tego, czy kozy będą mogły wrócić do właścicielki, jeśli warunki na posesji się poprawią. Wobec przeprowadzonego przez urząd postępowania administracyjnego zgłoszenia odwołanie, które rozpatrzy Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

To decyzja o czasowym odbiorze zwierząt, dlatego nic nie jest jeszcze przesądzone. My działamy w oparciu o przepisy i kierując się przede wszystkim ochroną tych zwierząt - mówi kierownik. Równolegle do sądu został skierowany wniosek przeciw właścicielce kóz ws. zgnęcia się nad zwierzętami.

PLW: Mieliśmy podstawy do odebrania zwierząt

Jak mówi o swoich czynnościach Powiatowy Lekarz Weterynarii, Mariusz Szczawiński, na prośbę UM Puławy przeprowadził

kontrolę gospodarstwa, podczas której stwierdzono nieprawidłowości i sporządzono protokół.

- Na tej podstawie wydaliśmy dwie decyzje nakazujące właścicielce usunięcie uchybień. Skierowaliśmy wniosek do Prezydenta Miasta Puławy o czasowe odebranie zwierząt. Rutynowo skierowaliśmy też informację na policję o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z artykułu 12 Ustawy o ochronie zwierząt. Pan prezydent wydał decyzję o czasowym odbiorze zwierząt, wskazując jako podstawę prawną artykuł 6 ww. Ustawy, do czego ma prawo jako organ wydający. Podczas tego odbioru, a także przekazania zwierząt do innego gospodarstwa, był obecny nasz pracownik. Teraz te zwierzęta powinny zostać oznakowane oraz powinny zostać pobrane próby na brucelozę, żeby określić status stada - informuje Szczawiński. Wśród złych warunków na posesji wymienia przede wszystkim wystawienie zwierząt na mróz i niewystarczającą ilość miejsca w prowizorycznej koziarni.

- To widać choćby na zdjęciach z interwencji. Gdyby w gospodarstwie było wszystko w porządku nie byłoby podstaw do sformułowania wniosku ani wydania decyzji - stwierdza Powiatowy Lekarz Weterynarii.

Sąsiedzi wiedzą więcej niż Facebook

Kierownik WOŚ zapytaliśmy również o akcję pomocy właścicielce kóz organizowaną poprzez media społecznościowe i o pojawiające się w sprawie interwencji plotki i zarzuty.

- Polecam rozmowę z sąsiadami tej pani, którzy mają faktyczną wiedzę na temat tego, jak rzeczywiście wyglądały warunki na tej posesji i utrzymanie zwierząt.



Ekipa zajmująca się sprzątnięciem posesji właścicielki odebranych zwierząt do tematu podeszła profesjonalnie. Do wywozu śmieci wykorzystano ładową naczepę

Mają faktyczną wiedzę, znacznie różniącą się od tej przedstawionej w mediach społecznościowych. Proszą nas o pomoc, o jakąś reakcję i nieoddawanie tych zwierząt. Sytuacja tam wygląda inaczej niż jak przedstawiają mieszkańcy w mediach społecznościowych - stwierdza urzędniczka, która przypominia, że sąsiedzi „koziej babci” skierowali do Prezydenta Miasta Puławy petycję, w której proszą, by kóz właścicielce nie oddawać. Podpisało się pod nią kilkadziesiąt osób.

- Oczywiście, jestem za pomocą kierowaną obecnie do tej pani ze strony mieszkańców, natomiast szkoda, że tak późno, dopiero wtedy gdy my podjęliśmy działania w tej sprawie - dodaje urzędniczka.

Kozy na właściwym miejscu

W internecie pojawiły się również informacje, że kozy nie przebywają w gospodarstwie przewidzianym przez urząd do przechowywania odebranych zwierząt gospodarskich.

- Słyszałam, że kozy zaginęły, że ktoś je ukradł i inne sprzeczne informacje. Kozy znajdują się u podwykonawcy właściciela gospodarstwa, z którym miasto ma podpisaną umowę. Umowa dopuszcza taką sytuację. Kozy są pod dobrą opieką, a lekarz weterynarii od razu po odbiorze zwierząt sprawdził warunki, w jakich mają być przetrzymywane i pozwolił na pozostanie tam stada. Stadem opiekuje się lekarz terenowy, bo wymaga ono dokarmienia, leczenia, opieki, badań na choroby zakaźne i znakowania. Lekarze działają w porozumieniu ze sobą. Na polecenie prezydenta poszukiwane jest nowe gospodarstwo, w którym, w razie potrzeby, kozy oraz

inne wymagające pomocy zwierzęta będą mogły być umieszczane - informuje Żądelek.

Wielkie sprzątnięcie na Majdanie

W ostatnią sobotę grupa osób, chcących pomóc właścicielce kóz w odzyskaniu części zwierząt, skrzyknęła się do akcji uprzątnięcia jej posesji. 73-latk cierpi na przypadłość zbieractwa, przez co jej podwórko usłane było różnymi niepotrzebnymi przedmiotami i odpadami. Wolontariusze posegregowali śmieci w workach, a następnie je wywieźli. Kilka osób potrafiących obsługiwać piły spalinowe porąbało drewno składowane na podwórku. Rozebrano też stary schron dla kóz i rozpoczęto budowę nowej koziarni. Grupa pomagająca pani Emilii chce również postawić mocne ogrodzenie, dzięki któremu kozy nie będą wybierać się na wędrowniki do sąsiadów, jak to bywało do tej pory.

Jeśli kozy wrócą, będzie tak samo. Mamy dość!

Sąsiedzi jednak są sceptyczni nastawieni do akcji pomocy właścicielce odebranych zwierząt. Na pracę grupy wolontariuszy patrzyli krzywym okiem.

- Niech posprzątają. Bardzo dobrze. Ale kóz ma tu nie być. Kto to słyszał, żeby ktoś zgnęł się nad zwierzętami i zamiast go ukarać, to mu się pomaga, żeby zwierzęta wróciły - mówią mieszkańcy.

- Mam pytanie. Kto mi zapłaci za 100 drzewek owocowych, które te kozy zniszczyły? Może państwo, którzy teraz jej pomagacie? - mówił jeden z mieszkańców Majdanu zaczepiając jedną z organizatorek akcji.

- My tu jesteśmy jako osoby prywatne. Chcemy tylko posprzątać, czy to źle? - odpowiadała działaczka.

Mieszkańcy mają wiele zastrzeżeń do warunków, w jakich starsza pani trzymała kozy. Ich zdaniem zwierzęta nie były w najlepszym stanie, a brak należytej opieki i chodzenie zwierząt samopas odbijał się na innych mieszkańcach Majdanu.

- Gdy zwracaliśmy uwagę, zbywała nas jakimiś głupimi historiami. Albo nieraz kozy rozlażyły się po okolicy, a ona jechała sobie do miasta na cały dzień. Wtedy pod koniec listopada to ja powiadomiłem straż miejską. Wyszedłem biegać i zobaczyłem, że kozy na noc zostały uwiązane na dworze. A było kilka stopni mrozu - opowiada jeden z mieszkańców.

- Tutaj bez przerwy śmierdzi kozami. Latem nie da się tego znieść. Tamci ludzie dopiero teraz chcą pomóc, a gdzie byli wcześniej? To my widzieliśmy, jak te kozy cierpiały. Przecież to niewyobrażalne, żeby pętać zwierzętom rogi i nogi. Chodzili w nienaturalnej pozycji i były poranione. A na podwórku u tej pani walało się mięso padłych zwierząt. Baliśmy się, by nie wybuchła jakaś epidemia - mówi jedna z mieszkanki Majdanu. Jak informują mieszkańcy, do prezydenta miasta wysłali list z podziękowaniem za słuszną interwencję i podpisami kilkudziesięciu osób za tym, by nie zezwolić na powrót kóz na Majdan. Na razie prezydent nie odpowiedział na ich wniosek. Mieszkańcy rozważają udanie się na bezpośrednią rozmowę z Pawłem Majem.

Kamil Wąsik

PIŁKA NOŻNA Prezes Wisły z nagrodą dla najlepszego bramkarza. Krzysztof Dębski najstarszym zawodnikiem zmagania

Puławianie bardzo gościnni



Wisła Puławy: Jacek Magnuszewski, Tomasz Ciucas, Łukasz Giza, Robert Makarewicz, Jacek Dębiec, Janusz Rybak, Kamil Gołębiowski, Kamil Wolski, Wojciech Starek, Adam Mróz, Roman Przychodzień, Krzysztof Dębski, Piotr Owczarzak



TKKF Chemik Puławy: Ryszard Lisowski, Grzegorz Krawczyk, Stanisław Mróz, Mirosław Sikora, Andrzej Woźniak, Marcin Kosmowski, Ryszard Lubicki, Jakub Zieniuk, Bogdan Stachyra, Przemysław Pędrak

Z udziałem siedmiu zespołów na boisku stadionu miejskiego ze sztuczną nawierzchnią odbył się XI Zimowy Turniej Oldboyów o puchar prezydenta Puław. Najlepsi okazali się gracze Radomiaka Radom. Drużyny oraz zawodników udekorowano pamiątkowymi pucharami i statuetkami.

W skład reprezentacji miast wchodzić byli zawodnicy klubów piłkarskich oraz amatorzy. Turniej od wielu lat odbywa się dzięki zaangażowaniu pasjonatów futbolu oraz

wspieraniu sponsorów. W tym roku imprezę wsparli: Tadeusz Boreczek Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Klinkier, Zakład Produkcyjno-Handlowy Stanisław Krzaczek oraz Jacek Amanowicz - Zakłady Mięsne Dobrosławów.

Po zmaganiach na zielonej trawie wszyscy przenieśli się do obiektu Spółdzielczego Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnego „PÓŁ ŁAWY”, gdzie piłkarze oraz zaproszeni goście spędzili wieczór w miłej i przyjaznej atmosferze.

Wyróżnienia

Organizatorzy nie zapomnieli o nagrodach indywidualnych.

Najlepszym bramkarzem rywalizacji został wybrany Piotr Owczarzak z Wisły Puławy. Jego klubowy kolega - Krzysztof Dębski okazał się najstarszym zawodnikiem

całych zmagania, a Andrzej Drachal z Radomiaka Radom sięgnął po koronę króla strzelców.

WYNIKI SPOTKAŃ

Chemik - Wisła 1:0, Kazimierz Dolny - Lotnik 2:4, Chemik - Lotnik 0:0, Poniatowa - Radomiak 2:6, Chemik - Hrubieszów 1:2, Radomiak - Kazimierz Dolny 4:0, Poniatowa - Kazimierz Dolny 1:0, Radomiak - Chemik 1:0, Poniatowa - Chemik 1:4, Poniatowa - Hrubieszów 1:0, Lotnik - Radomiak 0:6, Hrubieszów - Radomiak 0:1, Poniatowa - Wisła 1:3, Hrubieszów - Kazimierz Dolny 3:0, Wisła - Lotnik 1:1, Poniatowa - Lotnik 0:4, Wisła - Hrubieszów 2:8, Lotnik - Hrubieszów 1:4, Radomiak - Wisła 0:0, Kazimierz Dolny - Wisła 0:2, Kazimierz Dolny - Chemik 1:0.



Kazimierz Dolny: Bartłomiej Rak, Tadeusz Lipczyński, Mirosław Miturski, Wojciech Wiak, Hubert Zaworek, Marek Stasiak, Leszek Walczak, Marek Małeckie, Damian Pałac, Cezary Wojtanowicz

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Radomiak Radom
2. Hrubieszów

3. Lotnik Warszawa
4. Wisła Puławy
5. TKKF Chemik Puławy

7. Poniatowa
8. Kazimierz Dolny

M.P.

Podium naszych

W ostatnią sobotę stycznia piłkarze Puławiaka wzięli udział w halowym turnieju pokoleń Lotto 201 zorganizowanym w Radomiu. W zmaganiach wzięły udział dzieci urodzone w 2007 roku i młodsze.

Podopieczni Bernarda Bojka mierzyli się z zespołami z województwa mazowieckiego. Po dobrych spotkaniach nasi reprezentanci wygrali 1:0 z Radomiakiem II Radom i 2:0 z Drogowcem Jeliński. Ponadto puławianie odnotowali dwa remisy 1:1 z Radomiakiem I oraz Orlikiem Radom. Strata gola w ostatnim ze spotkań na 10 sekund przed końcem spowodowała, że Franciszek Kuta i spółka musieli mierzyć się tylko o trzecie miejsce. W regulaminowym czasie z Radomiakiem II był wynik 1:1 i do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były



Puławiak Puławy w Radomiu grał w składzie: Adrain Woszczyk, Krzysztof Woźniczka, Krzysztof Nita, Gustaw Kowalik, Franciszek Kuta, Jakub Banaszek, Filip Franas, Kamil Kozak, Albert Kozak, Dominik Bańkowski. Trener: Bernard Bojek

rzuty karne. Lepiej wykonywali je nasi gracze i mogli cieszyć się z najniższego miejsca na podium.

Najlepszym zespołem został Radomiak I, przed Orlikiem. Piątą pozycję wywalczył Polonez Warsza-

wa, a stawkę zamknął Drogowiec Jedliński.

M.P.

FERIE NA SPORTOWO 2019

PLYWALNIA KRYTA MOSIR
11.02 - 15.02 i 18.02-22.02.2019 w godz. 12.00 i 13.00
cena biletu dla dzieci i młodzieży z Puław - 1 zł
(za okazaniem ważnej legitymacji)

SALA GIER MOSIR
11.02-15.02.2019, godz. 11.30-13.00
Ogólnodostępne gry i zabawy dla dzieci i młodzieży
18.02.2019, godz. 11.30-14.00
Turniej koszykówki
20.02.2019, godz. 11.30-14.00
Turniej piłki nożnej (rok ur. 2006 i młodszy)

PUŁAWSKIE KORTY TENISOWE
19.02.2019, godz. 10.00-11.00 - szkoły podstawowe
godz. 11.00-12.00 - gimnazja i szkoły średnie
21.02.2019, godz. 10.00-11.00 - szkoły podstawowe
godz. 11.00-12.00 - gimnazja i szkoły średnie
Zajęcia z tenisa ziemnego dla dzieci i młodzieży z instruktosem

LODOWISKO MIEJSKIE
11.02-15.02 i 18.02-22.02.2019, godz. 10.00-14.00
cena biletu dla dzieci i młodzieży z Puław - 1 zł
(za okazaniem ważnej legitymacji)

STOK NARCIARSKI PARCHATKA*
09.02.2019, godz. 10.00
Zawody Narciarskie i Snowboardowe o Puchar Dyrektora MOSIR

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO
24.02.2019, godz. 10.00
ZSO nr 1 /KEN/

Zajęcia na siłowni TKKF
ul. Niemcewicz 1
poniedziałek, piątek, godz. 10.00-12.00
środa, godz. 16.00-18.00

Wypożyczalnia sprzętu sportowego
ul. Wróblewskiego 15
poniedziałek, środa, piątek, godz. 14.00-17.00
po ogłoszeniu

LaVidaLoca mistrzem

Znamy najlepszy zespół rozgrywek! Zawodnicy LaVidaLoca mogą już chłodzić szampany po efektownym zwycięstwie 3:0 nad PGE Gladiatorsami.

Po 11. „sądnej” kolejce w regionalnej amatorskiej lidze siatkówki rozgrywanej w sali gimnastycznej ZSA w Klementowicach, siatkarze z gminy Końskowola oraz Kazimierz Dolny powiększyli prowadzenie w KLEM-LIDZE i tak już raczej pozostanie do końca sezonu. Trudno bowiem się spodziewać, żeby lider rozgrywek stracił punkty z szóstą i siódmą drużyną ligi. Nie wiadomą pozostaje mecz ze

Strong Klem, ale ewentualna porażka w tym meczu nie odbierze im już mistrzostwa.

Mecz z „Gladiatorami” był o dziwo łatwiejszą przeprawą niż np. z licealistami z ZSA, a wszystko przez dużą nerwowość i sporą liczbę błędów własnych obrońców tytułu. LaVidaLoca, która występowała bez swojego rozgrywającego, zagrała koncertowo i bez skrępułów wykorzystywała błędy przeciwników, zwłaszcza w ataku. „Gladiatorom” trafił się najsłabszy mecz sezonu i w obecnej sytuacji muszą już tylko skupić się na walce o podium, bowiem za plecami mają straszny ścisk.

W cieniu meczu sezonu swój mecz rozgrywali pretendenci do medalu i mający jeszcze matematyczne szanse na mistrzostwo licealiści z Moonshiners Squad i licealistki z Ladies Team. Występujący

w rezerwowym składzie licealiści wygrali, ale dopiero po tie-breaku z będącymi w wymienionej formie przed Licealiadą 2019 „Ladies” z ZSA. Wynik ten jest zapewne największą sensacją KLEM-LIGI „5” i może się odbić czkawką wiceliderowi ligi.

W trzecim meczu 11. kolejki Absolwent Team przeżywał ciężkie chwile z ukraińskimi Small Guardians, zwłaszcza w drugim i trzecim secie. Ostatecznie jednak absolwenci wygrali 3:0, dając mocny sygnał, że będą się liczyć w walce o „pułdło”.

Do zakończenia sezonu pozostały trzy kolejki i wszystko jeszcze może się pozmieniać, jeśli chodzi o układ tabeli na miejscach 2-5, bowiem najłatwiejszy kalendarz ma obecny lider, natomiast pozostała czwórka będzie rozgrywała mecze między sobą. Najciekawszy mecz kolejnej serii zapowiada się pomiędzy Strong Klem i PGE Gladiatorsami.

WYNIKI 11. KOLEJKI

**PGE Gladiators
– LaVidaLoca
0:3
(18:25, 18:25, 20:25)**



LaVidaLoca (w górnym rzędzie od lewej): Norbert Siedlecki, Krystian Kułaga, Daniel Kowalik, Jarosław Kowalik, (w dolnym rzędzie od lewej): Tomasz Ciotucha, Damian Rodzik, Krzysztof Rodzik

PGE Gladiators: Kamil Bartnicki, Daniel Kruk, Marcin Jabłoński, Krystian Bartuzi, Michał Dobrowolski, Przemysław Gawda.

LaVidaLoca: Daniel Kowalik, Tomasz Ciotucha, Jarosław Kowalik, Krzysztof Rodzik, Norbert Siedlecki, Krystian Kułaga, Damian Rodzik.

**Small Guardians – Absolwent Team
0:3
(7:25, 17:25, 21:25)**

Small Guardians: Danh Vu An, Roman Romanov, Pavlo Fomin, Daniel Parshyn, Polievoy Tymur, Dmitrii Franko, Kacper Jasiocha.
Absolwent Team: Joanna Eciak,

Piotr Mazur, Kamil Kruk, Piotr Matyjaszek, Daniel Zielonka.

Ladies Team – Moonshiners Squad

2:3

(17:25, 25:15, 24:26, 25:16, 11:15)

Ladies Team: Agnieszka Rusinek, Oliwia Płowaś, Monika Rodzik, Dominika Bartuzi, Natalia Śmich, Katarzyna Kruk.

Moonshiners Squad: Adrian Bieniek, Jakub Wrzesiński, Bartosz Kozak, Karol Grykałowski, Krystian Kaldonek.

Strong Klem - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	LaVidaLoca	9	23	25:7
2	Moonshiners Squad	10	20	26:17
3	PGE Gladiators	9	17	19:13
4	Strong Klem	9	17	19:12
5	Absolwent Team	9	15	17:11
6	Ladies Team	10	6	10:23
7	Small Guardians	10	1	2:30

NASTĘPNA KOLEJKA: Small Guardians – LaVidaLoca (4 lutego, godz. 17:45), PGE Gladiators – Strong Klem (5 lutego, godz. 18), Ladies Team – Absolwent Team (7 lutego, godz. 17:45), Moonshiners Squad – pauza.

M.P.

REKLAMA

Adam Iskra
WYKONUJEMY:

- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kojce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)

www.iskragaraze.pl

• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA

Magazyn: ul. Północna 27 Klonowa 15/35 23-200 Kraśnik 663 310 306 723 492 306

REKLAMA

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwierżbowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębów w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PUŁAWY 514 012 218

NA WYNAJEM
LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY
698 644 696

OPOWIEDZ NAM O SPORTIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Polynka
lasy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja „POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

- To rzecz niesłychana i trudna do skomentowania - mówił sędzia o przestępstwach Renaty M.

Była księgowa z Czartorycha skazana na więzienie

Puławy: Rok bezwzględnego pozbawienia wolności, a także dwuletni zakaz wykonywania zawodu księgowej - taki wyrok w sprawie Renaty M. zapadł w puławskim sądzie rejonowym. Nie jest prawomocny i była pracownica I LO może się od niego odwołać.

Obrona chciała umorzenia lub grzywny

Ostatnia rozprawa w procesie Renaty M. odbyła się 31 stycznia. Oskarżona nie pojawiła się w sądzie. Reprezentował ją prawnik. Nie było także żadnego przedstawiciela szkoły poszkodowanej w wyniku przestępstw, których miała dopuścić się księgowa. Czwartkowa rozprawa kończyła postępowanie, dlatego obrona Renaty M. wygłosiła mowę końcową. Prawnica reprezentująca księgową prosiła, by sąd potraktował oskarżoną łagodnie. Jeszcze w toku procesu złożono

wniosek o możliwość warunkowego umorzenia postępowania karnego. Prawnica prosiła, by sąd pokłonił się nad tym wnioskiem przed wydaniem wyroku. Wskazywała na cechy osobowe oskarżonej.

- To osoba niekarana, młoda, wykształcona, z dużymi kompetencjami. Na uwagę zasługuje postawa oskarżonej, która od początku współpracowała z organami ścigania, złożyła dogłębne wyjaśnienia i przyznała się do winy. Pozostaje otwarte pytanie czy proceder odbywał się poza wszelką świadomością organu, który miał pilnować finansów szkoły - stwierdzała obrona, odnosząc się do wątpliwości pojawiających się w procesie i wyjaśnieniami oskarżonej, która sugerowała, że władze liceum wiedziały o robionych przez nią zakupach. Obrona prosiła, by sąd wydając wyrok przyjął „prymat kar wolnościowych” i wymierzył grzywnę. Jak tłumaczyła, dla oskarżonej nawet bardzo wysoka kara grzywny będzie lepsza niż kara pozbawienia wolności, nawet w zawieszeniu.

- Dla osoby o takich kompetencjach wyrok pozbawienia wolności, nawet w zawieszeniu, to śmierć cywilna na co najmniej kilkanaście lat - uzasadniał reprezentant Renaty M.

Sąd: Takich nadużyć nie można tolerować

Po zamknięciu przewodu sądowego i godzinnej przerwie sąd ogłosił wyrok. Renata M. została uznana winną wszystkich zarzucanych jej czynów, czyli 20 przestępstw wymienionych przez prokuratora w akcie oskarżenia - wymienione czyny to wprowadzanie szkoły w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także przywłaszczanie sobie cudzej rzeczy. Z ich popełnienia miała uczynić sobie stałe źródło dochodu, a kolejne czyny nastąpiły po sobie, co sąd uznał za ciąg przestępstw. Obie przesłanki spowodowały obustronne kary, co ostatecznie dało łączny wyrok w wysokości jednego roku bezwzględnego pozbawienia wolności i dwóch lat zakazu wykonywania zawodu księgowej. Po odczytaniu wyroku sędzia Bartosz Kamieniak przedstawił uzasadnienie.

- Stan, który zaistniał w tej sprawie, to książkowy przykład uczynienia sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu. Działania oszukańcze księgowej doprowadziły do wytransfrowania pieniędzy z konta pokrzywdzonej szkoły. Nie można uznać, że były to czyny mniejszej wagi jak chciała obrona. To nie było przeocze-

nie, niedbalstwo - tłumaczył sędzia. Jak mówił, motyw, którymi kierowała się Renata M., mogły wynikać z chciwości, słabości jej charakteru. Księgową do kolejnych oszustw mogło zachęcić to, że przez długi czas pozostawała bezkarana, póki nie wykryto nieprawidłowości.

- Dwie podstawy do obustronnej kary, a także całokształt tej sprawy, w której postawiono 20 zarzutów świadczących o zwykłym kryminalnym charakterze. Publiczne jednostki zawsze borykają się z problemami finansowymi w swojej działalności, a suma której dotyczy ta sprawa to ponad 30 tys. zł. To są nadużycia, które nie mogą być tolerowane - podsumował sędzia.

Zakupy za szkolną kasę

Nieprawidłowości w fakturach szkoły w sierpniu 2017 r. odkrył jeden z pracowników księgowości liceum, gdy Renata M. przebywała na urlopie. Powiadomił dyrekcję, a ta skierowała do szkoły kontrolę ze starostwa powiatowego. Po wezwaniu z urlopu i złożeniu wyjaśnień księgowa została zwolniona dyscyplinarnie.

Jak się okazało, w okresie od stycznia do sierpnia 2017 r., Renata M. podpisywała róż-

ne faktury na sprzęt i usługi, które nie trafiły do szkoły. Księgową kupowała sprzęt RTV i AGD, wyposażenie komputerowe, części elektryczne, pościel, meble, dywany, tkaniny i farby. Na rachunek szkoły kilkakrotnie w ciągu roku skorygowała z refundacji zakupu okularów korekcyjnych. Kwoty wymieniane w poszczególnych zarzutach oscylują od 84 złotych (zakup telefonu) do 5700 zł (zakup farb, szafek, taboretów, telewizora, odkurzacza, dywanu i tkanin). W trakcie postępowania około 27 tys. zł oskarżona oddała szkole.

Księgową wykorzystywała odpowiedni moment

Proces Renaty M. w puławskim sądzie rejonowym wystartował w listopadzie. W jego trakcie odbyły się dwie rozprawy, na których przesłuchano oskarżoną księgową, dyrekcję szkoły i kierowników.

Renata M. tłumaczyła, że przyznaje się do winy, ale części odpowiedzialności obarczała dyrektora.

- W części przyznaję się do zarzucanych czynów. Zakupy na faktury były, ale nikogo nie wprowadzałam w błąd. Ja podpisywałam faktury pod względem ich weryfikacji księgowej i kwalifikacji paragrafami.

Dalej wymagana była pieczęć i podpis dyrektora w celu weryfikacji merytorycznej. Trzeci podpis to zatwierdzenie do wypłaty. Żeby zrealizować przelew zawsze potrzebny jest podpis księgowej i dyrektora. Nie ma innej możliwości - mówiła oskarżona. W podobnym tonie wypowiadała się obrona, która tłumaczyła, że faktury rozpatrywane w procesie to tylko część nieprawidłowości, którymi powinny zainteresować się organy. Dyrektor liceum tłumaczyła, że Renata M. podstawiała jej faktury do podpisu w nieodpowiednich momentach - gdy wychodziła ze szkoły, miała pilne zadania itp.

- Nieraz były to „ilości hurtowe”. Księgową przynosiła mi je do podpisu, gdy akurat się spieszyłam, kończyłam pracę lub wychodziłam np. na zebranie w starostwie. „Pani dyrektor, te faktury muszą być dziś podpisane, bo są terminowe” tłumaczyła mi - mówiła Beata Trzcńska-Staszczuk.

Wyrok wydany 31 stycznia przez Sąd Rejonowy nie jest prawomocny i strony mogą się od niego odwołać.

Kamil Wąsik

ZZPRC: pieniądze są, ale nie dla pracowników

Azoty: Na zakładach znowu potrzebny mediator?

Puławy: - Gdy padło pytanie o wynagrodzenia dla byłych szefów, zarząd opuścił salę rokowań - mówi Sławomir Wręga, przewodniczący ZZPRC, który przewiduje, że spór zbiorowy wejdzie w kolejny etap - mediację.

Na 500 zł koniec

Na puławskich Zakładach Azotowych trwa spór zbiorowy między zarządem spółki a Związkiem Zawodowym Pracowników Ruchu Ciągłego. Spór rozpoczął się na kilka dni przed świętami po tym, gdy zamiast zaplanowanej kwoty 1500 zł, pracownicy otrzymali premie świąteczne w wysokości 500 zł. Przewodniczący związku, Sławomir Wręga, domaga się wypłaty reszty kwoty, a zarząd tłumaczy, że w obecnej sytuacji firma nie ma na to pieniędzy.

Spotkanie w ramach rokowań w tej sprawie odbyło się 30 stycznia z inicjatywy ZZPRC. Na razie jednak nie udało się dojść do porozumienia.

- Twierdzą, że dla pracowników nie ma pieniędzy i na wypłaceniu 500 złotych koniec. Nie chcą podjąć rzeczywistych rokowań, a po jednym z naszych pytań wyszli z sali. W odpowiedzi przesłaliśmy im propozycję protokołu rozbieżności, którego podpisanie kończy etap rokowań i wchodzimy w etap mediacji - tłumaczy Wręga, który stwierdza, że prawdopodobnie to minister pracy wyznaczy mediatora, który pomoże stronom sporu wypracować porozumienie.

Dla byłych szefów były pieniądze?

W ubiegłym tygodniu ZZPRC na podstawie własnych ustaleń, niepotwierdzonych przez zarząd firmy, poinformował, że dwóch byłych członków zarządu otrzymało wysokie wypłaty zaległego wynagrodzenia, sięgające po kilkaset tysięcy złotych.

- Informacje o pieniądzach wypłaconych jako zaległe wynagrodzenia p. Wojciechowi Kozakowi i Zenonowi Pokojowskiemu mamy od pracowników i potwierdziły się one również z innego źródła. Członków zarządu zapytaliśmy



Podczas poprzedniego sporu zbiorowego między spółką a ZZPRC i Solidarnością, do zakończenia sporu zbiorowego potrzebna była pomoc mediatora wyznaczonego przez ministra pracy, bo strony nie były w stanie wyznaczyć negocjatora między sobą. Czy i w sporze o premie świąteczne będzie musiał pomóc bezstronny ekspert?

o to wprost na spotkaniu w środę 30 stycznia. Gdy padło to pytanie, członkowie zarządu wstali i opuścili salę rokowań. Jak zrozumieliśmy, jest to sytuacja mocno stresująca dla zarządu. Reakcja wskazuje, że coś jest nie tak - komentuje Wręga.

Dla zarządu Audi, dla menedżerów kontrakty

Przewodniczący ZZPRC ma wiele zastrzeżeń do zarządu i jego sposobu dysponowania środkami spółki.



Sławomir Wręga, przewodniczący ZZPRC ZA Puławy
Wypłata wynagrodzeń dla byłych członków zarządu, to dla nas bulwersująca sytuacja, która wpisuje się w ciąg kontrowersyjnych wydatków zarządu firmy

Marek Sieprawski,

rzecznik prasowy Zakładów Azotowych w Puławach
Spółka nie komentuje sporów z jej udziałem

- Wypłata wynagrodzeń dla byłych członków zarządu to dla nas bulwersująca sytuacja, która wpisuje się w cały ciąg niezwykle kontrowersyjnych wydatków zarządu firmy, zaczynając od nowych samochodów dla członków zarządu Puław. Kupili sobie Audi A6, zastępując prawie nowe Hondy Accord. Wcześniej podnieśli wynagrodzenia dyrektorów do poziomu 35 tys. zł miesięcznie, posługując się umowami menedżerskimi, których nie wiąże zakładowy układ pracy. Uznali, że 25 tys. wynikające z taryfikatora układu, to za mało. W ten sposób według naszej wiedzy zatrudnieni są pracownicy kor-

poracyjnego departamentu handlu nawozami - stwierdza Wręga.

O ustosunkowanie się do informacji podawanych przez ZZPRC poprosiliśmy kierownictwo firmy.

- Spółka nie komentuje sporów z jej udziałem, a decyzje o sposobie ich załatwienia podejmuje na podstawie obowiązującego prawa i oceny całokształtu okoliczności danej sprawy. Spółka nie potwierdza informacji przekazanych przez Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego na jego stronie internetowej, a jednocześnie nie ujawnia informacji, które zawierają dane osobowe - odpowiada Marek Sieprawski,

Kamil Wąsik

PIŁKA RĘCZNA W sobotę pierwszy mecz w Pucharze EHF. Spacerak ze Stalą

Wszyscy do Lublina!

Puławianie nie mieli żadnych problemów z zespołem z Mielca. Wygrali różnicą 15 trafień. Przed Azotami bój z Chrobrym, a w sobotę z GOG-iem w Europejskich Pucharach.

Pewnie

Od pierwszych chwil zespół Bartosza Jureckiego nie pozostał złudzeń, która drużyna będzie cieszyć się z trzech punktów. Już w 11. minucie, po dwóch trafieniach z rządu Mateusza Seroki, puławianie wygrali 9:2. Do przerwy tylko powiększali przewagę, która wyniosła aż 13 goli. Świetnie prezentował się Piotr Jarosiewicz. Świeżo upieczony reprezentant Polski, podobnie jak „Sroka”, zaliczył sześć trafień. Gościom nie był w stanie pomóc Bartosz Kowalczyk. Zawodnik wypożyczony z Azotów do Stali starał się jak mógł, lecz nie umiał odwrócić losów spotkania.

Pełna kontrola

Po przerwie szansę otrzymał zmiennicy. Może nie było „ochów” i „achów”, jednak puła-



Piotr Jarosiewicz zachwylił. Młody skrzydłowy rzucił sześć goli na osiem prób

wanie w pełni kontrolowali przebieg zawodów. Świetnie między słupkami spisywał się Valentyn Koshov. Ukraiński bramkarz dokonał rzeczy niecodziennej, broniąc cztery rzuty karne z rzędu! - Nie pamiętam, kiedy taka sytuacja miała miejsce ostatnio. Zapewne przez kilka ostatnich lat nie miałem takiej serii. To cieszy, ale przed nami trudniejsze spotkania. Chciałbym, by podobnie było w sobotę w meczu z drużyną z Danii - mówił popularny „Walik”.

Azoty Puławy - Stal Mielec 35:20 (21:8)

Azoty: Bogdanov, Koshov
- Kaleb, Panić 2, Podsiadło 3,

Łyżwa 3, Matulić 2, Adamczuk 1, Grzelak 1, Masłowski 4, Titow 1, Kasprzak 4, Prce, Gumiński 2, Seroka 6, Jarosiewicz 6.

Stal: Wiśniewski, Witkowski - Krępa 1, Janyst 4, Wypych 3, Skuciński, Mochocki 3, Miedziński, Sarajlić 2, Grzegorek, Dutka, Kowalczyk 4, Krupa 1, Rutkowski, Cwieka 2.

Kary: 10 min. (Grzelak x2, Kaleb, Titow, Kasprzak) - 6 min. (Miedziński x2, Grzegorek).

Sędziowali: Młyński (Zwoleń), Puskarski (Legionowo).

Widzów: 800.

M.P.

ROZMOWA Z Piotrem Jarosiewiczem, skrzydłowym Azotów

Sportowe motylki w brzuchu

Spodziewaliście się takiego spotkania?

- Nie ukrywam, że tak. Stal dysponuje dużo słabszym składem i dla nas był to mocniejszy trening. Najważniejsze było bieganie do każdej piłki. Do przerwy to się udawało, później było gorzej, o co miał pretensje nasz trener.

Przed wami ciężki tydzień?

- Oczywiście. Mamy Chrobrego. To drużyna doświadczona i nie będzie łatwo. Później

GOG w pucharze.

Właśnie, zespół z Danii...

- Przed nami drużyna z innego państwa. Gramy w Pucharze EHF. Każdy z nas nie może do czekać się kolejnej przygody. Szykuje się świetne widowisko w Lublinie. Zapraszamy wszystkich fanów do stolicy województwa. Starcia z drużynami pokroju GOG, THW Kiel będziemy mogli wiele się nauczyć. Pokażemy się w Europie.

ZAWODNIK MA GŁOS



Kacper Adamczuk,

Azoty

Gol dla Patrycji

Cieszę się, że po długiej przerwie pojawiłem się na boisku w PGNiG Superlidze. Zdobyłem debiutancką bramkę. Fajnie, że dostałem szansę. Chciałem dostawać więcej szans w kolejnych meczach, ale również znam swoje miejsce w szeregach

ROZMOWA Z Bartoszem Jureckim, trenerem Azotów Puławy

Nastawiamy się na walkę

Jak ocenisz mecz w Kaliszu?

- Jechaliśmy z przekonaniem, że czeka nas ciężki mecz. Energa MKS pod wodzą nowego trenera dobrze weszła w rozgrywkę, gdyż w pucharze pokonała Górnika Zabrze. Byliśmy nastawieni na walkę. Nie mogliśmy zbudować bezpiecznej przewagi i do końca były nerwy. Mieliśmy pomysł na grę, robiliśmy sobie pozycje do rzutów, ale była taka osoba jak bramkarz, która dobrze się spisywała między słupkami.



W półfinale Pucharu Polski spotkacie się z Orlenem Wisłą Płock...

- Życzylbym sobie, by, tak jak

w Niemczech, losowanie było transmitowane przez telewizję...

Stal Mielec...

- Pewna wygrana. Chcieliśmy przetrenować pewne elementy, przypomnieć sobie schematy.

W sobotę zmierzycie się z drużyną GOG Svendborg...

- Skandynawowie mają to do siebie, że piłka im nie przeszkadza. Dużo i szybko biegają. Nie przypadkiem Dania została mistrzem świata. Nastawiamy się na walkę i szczególnie u siebie chcemy zaprezentować się

z dobrej strony i postawić się rywalom.

Zagracie w Lublinie...

- Nasze spotkanie zobaczy dużo więcej osób niż w Puławach, gdyż na miejscu nie mamy jeszcze obiektu spełniającego warunki rozgrywek. Liczymy na głośny doping, jak to miało miejsce przed rokiem. Powiem szczerze, że nie mogłem doczekać się meczów w pucharze, gdyż atmosfera była niesamowita.

M.P.

Puchar EHF w TV

Dobra wiadomość dla kibiców Azotów. Wszystkie spotkania grupowe będzie można obejrzeć w TVP 3 Lublin oraz na stronie www.sport.tvp.pl. Pierwsze starcie już w sobotę o godz. 17.

PLAN TRANSMISJI

9 lutego, 17:00 Azoty - GOG
13 lutego, 19:45 THW Kiel - Azoty
23 lutego, 15:00 Azoty - Fraikin BM
3 marca, 19:30 Fraikin BM - Azoty
23 marca, 18:45 GOG - Azoty
30 marca, 15:00 Azoty - THW Kiel

M.P.

PIŁKA RĘCZNA Z Orlenem Wisłą Płock o awans do finału PGNiG Pucharu Polski

Awans po nerwach

Azoty ponownie powalczą w grupie najlepszych zespołów o Puchar Polski. Puławianie bez większych problemów poradzi sobie z Wybrzeżem. Z Orlenem zagrają 20 marca w Płocku. W drugiej parze Energa MKS Kalisz podejmie PGE Vive Kielce.

Podopieczni Bartosza Jureckiego w końcu wygrali na wyjeździe

po czterech miesiącach. Puławianie ograli Energa MKS Kalisz 25:24. To spotkanie zapowiadało się bardzo ciekawie. Obie drużyny jesienią rozczarowywały. Jednak i tak znajdowały się na zupełnie innych biegach. Wiosną Azoty mają walczyć o medale, a dla Energi MKS-u dużym sukcesem będzie wejście do samej ósemki.

W przerwie w Kaliszu doszło do zmiany trenera i Patrik Liljestrand miał okazję pierwszy raz prowadzić swój nowy zespół w PGNiG Superlidze. Wcześniej w Pucharze Polski jego zespół

sprawił sporą niespodziankę i pokonał NMC Górnika Zabrze. Początek spotkania w Kaliszu był wyrównany. Gra była bardzo wyrównana i nikomu nie udawało się zbudować większej przewagi. Na przerwę Azoty schodziły, prowadząc jedną bramkę. Po przerwie goście odskoczyli na trzy bramki i taką różnicą prowadzili 180 sekund przed końcem.

Jednak gospodarze nie odpuścili! Rzucili dwie bramki, a później stanęli przed szansą na doprowadzenie do remisu. O czas poprosił trener Liljestrand. Jego

podopiecznym nie udało się zdobyć gola na wagę rzutów karnych. Kaliszanie w meczu nie wykorzystali trzech „siódemek”. Raz Michał Drej przestrzelił, a dwa jego rzuty obronił Vadim Bogdanov.

Energa MKS Kalisz - Azoty Puławy 24:25 (12:12)

MKS Kalisz: Zakreta - Pa. Adamczak 1, Adamski 3, Bożek, Czerwiński, Drej 6, Klopsteg, Kniazeu 4, Krytski, Kwiatkowski,

Misiejuk 2, Pilitowski 2, Szpera 1, Wojdak 5.

Azoty: Bogdanov, Koszov - Grzelak, Jarosiewicz 3, Kaleb 2, Kasprzak 4, Matulić 5, Masłowski 1, Panić 2, Podsiadło 5, Prce 1, Seroka, Skrabania 2, Titow.

Kary: 12 min. (Kwiatkowski x2, Misiejuk x2, Pilitowski i Krytski) - 4 min. (Panić, Grzelak).

Sędziowali: Fahner, Kubis (Głogów).

Widzów: 2250.

M.P.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Azoty - Stal 35:20
Vive - Arka 38:25
Zagłębie - Kalisz 22:28
Pogoń - Górniki 22:26
Orlen - Chrobry 29:21
Piotrkow - Gwardia 23:25
MMTS - Wybrzeże 26:26, k. 4:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Vive Kielce	16	48	600:428
2	Górniki Zabrze	16	41	461:395
3	Orlen Wisła Płock	16	41	493:372
4	Azoty Puławy	16	33	473:396
5	Gwardia Opole	16	31	460:459
6	MMTS Kwidzyn	16	26	388:395
7	Piotrkowianin	15	21	416:434
8	Chrobry Głogów	16	21	409:416
9	Zagłębie Lubin	16	20	406:440
10	Wybrzeże Gdańsk	15	19	389:430
11	MKS Kalisz	16	13	407:443
12	Pogoń Szczecin	16	9	397:460
13	Stal Mielec	16	7	410:522
14	Arka Gdynia	16	3	404:523

NASTĘPNE KOLEJKI

(6 lutego, godz. 18): Chrobry - Azoty, Wybrzeże - Orlen, Stal - MKS Kalisz, Gwardia - MMTS Kwidzyn, Vive - Zagłębie, Arka - Pogoń, Górniki - Piotrkowianin.

(16 lutego, godz. 18): Azoty - Wybrzeże, Orlen - Gwardia, MMTS Kwidzyn - Górniki, Pogoń - Vive, Zagłębie - Stal, Piotrkowianin - Arka, MKS Kalisz - Chrobry.

Mecze w TV

Znamy spotkania, które będzie można zobaczyć na żywo w nSport+.

8 lutego, 18:30 Stal - MKS Kalisz
10 lutego, 13:00 Arka - Pogoń
15 lutego, 18:30 MMTS - Górniki
17 lutego, 13:00 MKS Kalisz - Chrobry
19 lutego, 18:00 Gwardia - Azoty
19 lutego, 20:15 Górniki - Orlen

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : STAL

35 : 20 (21 : 8)

MINUTA	WYNIK	STRZELC
1	1:0	Podsiadło
2	2:0	Panić
4	3:0	Kasprzak
4	3:1	Wypych
6	4:1	Panić
6	5:1	Seroka
7	6:1	Masłowski
7	6:2	Kowalczyk
8	7:2	Podsiadło
11	8:2	Seroka
11	9:2	Seroka
12	9:3	Krepa
13	10:3	Jarosiewicz
14	10:4	Mochocki
15	11:4	Masłowski
16	11:5	Kowalczyk
16	12:5	Kasprzak
17	12:6	Janyst
20	13:6	Seroka
21	14:6	Seroka
21	15:6	Podsiadło
22	16:6	Jarosiewicz
23	16:7 K	Kowalczyk
24	17:7	Jarosiewicz
25	18:7	Jarosiewicz
26	19:7	Jarosiewicz
27	20:7	Jarosiewicz
28	21:7	Seroka
29	21:8	Sarajlić
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
33	21:9	Janyst
35	21:10	Kowalczyk
35	22:10	Kasprzak
36	22:10 K	Kowalczyk
37	22:10 K	Mochocki
38	22:11	Mochocki
40	22:12	Janyst
41	22:13	Wypych
42	23:13	Łyżwa
42	24:13	Łyżwa
43	24:14	Wypych
44	25:14	Łyżwa
45	25:15	Janyst
46	26:15	Adamczuk
47	26:15 K	Janyst
48	27:15	Titow
49	27:16	Mochocki
50	28:16 K	Matulić
50	29:16	Matulić
51	29:17	Sarajlić
53	29:17 K	Dutka
53	30:17	Gumiński
55	31:17	Gumiński
55	31:18 K	Kowalczyk
56	32:18	Kasprzak
57	33:18	Matulić
58	34:18	Grzelak
59	35:18	Matulić
59	35:19	Cwieka
60	35:20	Cwieka
KONIEC MECZU		

PIŁKA NOŻNA Jakub Mażysz wybrał grę w Hiszpanii. Michał Zuber i Przemysław Skąlecki zostaną w Wiśle?

Cieężka praca i granie

W drugim zimowym meczu kontrolnym wiślacy ponownie zremisowali. Tym razem podopieczni Jacka Magnuszewskiego odnotowali taki wynik z Ruchem Wysokie Mazowieckie.

Bez trzech

Trenerzy zestawili dość eksperymentalne „jedenastki”, a niektórzy zawodnicy odpoczywali. Mowa tu o Szymonie Stanisławskim, Mateuszu Suprynie czy Pawle Sosze. Sam mecz nie porywał, było dużo walki i niedokładności, co cechuje grę w okresie przygotowawczym.

Były szanse

Jako pierwsi bramkę strzelili goście. Po błędzie w ustawieniu linii obrony przyjezdni pokonali Krzysztofa Kurka strzałem w długi róg. W odpowiedzi Jakub Poznański po centrze z rzutu róż-



Gola dla Wisły zdobył Łukasz Kacprzycki

nego ostemplował poprzeczkę. W drugiej połowie wiślacy szybko odpowiedzieli. Asystę zapisał na swoim koncie Michał Król, a z bliska piłkę do bramki wepchnął Łukasz Kacprzycki. Chwilę później o centymetry pomylił się Michał Zuber. Swoją szansę tuż przed końcowym gwizdkiem mieli gracze Ruchu, ale w sukurs Piotrowi Owczarzakowi przyszła poprzeczka.

Dużo hałasu

- Zmierzyliśmy się z egzotycznym przeciwnikiem, grającym w innej lidze. Ruch to zespół wysoki, preferujący walkę i krzyk. Na boisku było dużo hałasu. Zagraliśmy dwoma składami. Jesteśmy w okresie ciężkiej pracy. Zawodnicy, którzy mają lekkie urazy dzisiaj dostali wolne. Cieszę się, że oboje się bez kontuzji. Sparing zapisujemy na plus - mówi Jacek Magnuszewski.

Dojdzie dwóch?

Wydaje się, że Michał Zuber i Przemysław Skąlecki, ostatnio występujący w Górniku Łęczna, dołączą do Wisły. - Nie chcę zdradzać szczegółów, ale chłopcy trenują od dłuższego czasu. Jestem na „tak”. Kluby muszą się dogadać. Oficjalnego komunikatu jeszcze nie było, więc nie mogę więcej powiedzieć - dodaje.

Wariant oszczędnościowy

Wiosną w zespole zabraknie Jakuba Mażysza. 24-letni napastnik rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron i został graczem Noveldy CF. Jesienią zagrał w dziewięciu meczach ligowych, w których zdobył jedną bramkę, dającą wygraną 2:1 z Wólczańką w Wólce Pełkińskiej. W sumie uzbierał 264 minuty. W Pucharze Polski wystąpił w dwóch bojach (112 minut). - Kuba walczył o miejsce w składzie z Szymonem Stanisławskim. To młody zawodnik, który potrzebuje grać. Musimy szukać oszczędności. Szansę w większym rozmiarze czasowym

dostanie Krystian Żelisko - kończy Magnuszewski.

WISŁA PUŁAWY - RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE 1:1 (0:1)

Bramki: Kacprzycki 51' - zaw. testowany 26'.

Wisła (I połowa): Kurek - Litwiniuk, Pielach, Poznański, Kusał, Chudyba, Kobiałka, Puton, Maksymiuk, Zmorzyński, Żelisko; **(II połowa):** Owczarzak - Król, Piotrowski, Poznański, Barański, Popiołek, Zuber, Wrzesiński, Kacprzycki, Skąlecki, zaw. testowany I.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYCHODZĄ: Michał Zuber, Przemysław Skąlecki (obaj Górnik Łęczna), Krzysztof Kurek (powrót po kontuzji), Piotr Owczarzak (z drużyny rezerwy). **ODCHODZĄ:** Bartosz Sulkowski (Olimpia Grudziądz), Kacper Szymankiewicz (Pogoń Siedlce), Jakub Mażysz (Novelda



SPARINGI WISŁY

3:3 Stal Stalowa Wola
1:1 Ruch Wysokie Maz.
09.02., Avia Świdnik
13.02., Górnik Łęczna
16.02., Ursus Warszawa
23.02., Siarka Tarnobrzeg

CF), Tomasz Pawlikowski (Unia Sędziszów Małopolski).

W południe

W najbliższą sobotę puławianie zmierzą się przed własną publicznością z Avią Świdnik. Początek o godz. 12.

M.P.

ROZMOWA Z Jakubem Mażyszem, byłym napastnikiem Wisły Puławy

Szatnia jest nie do podrobienia



Skąd pomysł na przenosiny do Hiszpanii?

- Ten kierunek niejednokrotnie przewijał się w rozmowach z moim agentem. Kiedy pojawiła się taka możliwość, po prostu z niej skorzystałem. Było to robione trochę na wariackich papierach, ale jestem w Hiszpanii.

Dlaczego na wariackich papierach?

- Działo się to w ciągu kilku godzin. Miałem podjąć decyzję: albo wsiałam w samolot i lecę, albo zostaję. Nie było czasu na dłuższe zastanawianie. Trzeba było działać. Okienko w Hiszpanii zamykało się tego samego dnia, co dostałem ofertę.

Nie było mowy o grze wiosną w Wiśle?

- Była, ale zdecydowałem się na przenosiny. Będę grał

w Noveldzie CF. To zespół występujący w Tercera Division, czyli czwarty poziom rozgrywkowy.

Chyba nie spodziewałeś się, że dzień po urodzinach będziesz świętował z dała od Polski?

- Tak się złożyło. Nigdy bym nie powiedział, że właśnie tak będę spędzał swoje 24. urodziny.

Jak ocenisz pobyt w Wiśle?

- Sportowo był bardzo przeciętny. Ciężko jest mi tak naprawdę coś więcej powiedzieć, ponieważ tych minut na boisku nie uzbierałem zbyt wiele.

Coś szczególnego zostało w pamięci?

- Przede wszystkim szatnia i atmosfera, jaka tam panuje. Jest nie do podrobienia.

Najlepsza, w jakiej do tej pory byłem. Ciężko było z niej wyjść i już do niej nie zawiąć. Będzie mi brakowało „szydery” kolegów (śmiech - przyp. red.).

Wisła awansuje do II ligi?

- Będę mocno im kibicował i śledził wyniki na bieżąco. Trzymam kciuki i wierzę w powrót na drugoligowe salony.

M.P.

Remis na początek

Od wyniku 2:2 z trzecioligową Avią Świdnik rozpoczęli cykl gier sparingowych piłkarze Powiśla. W zespole testowanych było pięciu zawodników.

Dojdzie pięciu?

Szkoleniowiec przyglądał się pięciu nowym zawodnikom, którzy mają szansę na angaż w drużynie. To Michał Łukaszuk, który ostatnio grał w Energii Koźienice, a do niedawna występował w drużynach młodzieżowych Wisły Puławy. W drugim zespole Dumy Powiśla występowali również: Oskar Leszczyński i Daniel Krzysztoszek. Kolejni to Marcin Gil z POM-u Iskry Piotrowice i Hubert Sałęga z Sygnału Lublin. Do treningów wrócił Rafał Giziński. „Gazza” w trakcie rundy jesiennej przeszedł operację oka.



Bramkę na 2:2 zdobył Adrian Dudkowski. W tle autor pierwszego trafienia - Patryk Grzegorzczak (fot. wiceprezes Patryk Suszek)

Sześciu nie ma

Nowego miejsca do kontynuowania przygody z piłką muszą sobie szukać: Matheus Caminha, Łukasz Mietlicki, Damian Miazga. Tymoteusz Jezior nie wznowił treningów, a Maciej Jakóbczyk poszedł do wojska. Ciężkiej

kontuzji złamania dwóch kości w nodze doznał Kamil Leszczyński i do gry wróci dopiero za kilka miesięcy.

Pozytywnie

Zespół z Końskowoli po prze-

rwie objął prowadzenie po голу Patryka Grzegorzczaka, który niegdyś reprezentował barwy Avii. Gospodarze wyrównali i wygrywali, jednak wynik ustalił Adrian Dudkowski. - Po raz pierwszy zagraliśmy na dużym boisku. Było widać, że bieganie po zielonej murawie sprawia chłopcom radość, ale też było dużo niedokładności. Nie da się tak szybko wskoczyć na właściwe tory. Spokojnie, będzie lepiej, ale i tak odnotowaliśmy wartościowy wynik - mówi Łukasz Giza, trener Powiśla.

AVIA ŚWIDNIK - POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 2:2 (0:0)

Bramki: Maluga, Mroczek - Grzegorzczak, Dudkowski. **Powiślak:** Kasperek - Antoniuk, Grzegorzczak, Łukaszuk, Krzysztoszek, Bogusz, Giziński, Leszczyński, Dudkowski, Koprucha, Bielak. **Ponadto grali:**

Sałęga, Gil, Klyk, Pięta, Pyda, Murat, Rułka.

(Prawie) u siebie

W najbliższą sobotę na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach Powiślak zmierzy się z Gryfem Policzna. W ekipie przeciwników występują byli zawodnicy z Końskowoli: Sławomir Radzikowski i Michał Chwiszczuk. Początek meczu o godz. 18.

GIEŁDA TRANSFEROWA

PRZYCHODZĄ: Daniel Krzysztoszek, Oskar Leszczyński (obaj Wisła II Puławy), Michał Łukaszuk (Energia Koźienice), Marcin Gil (POM Iskra Piotrowice), Hubert Sałęga (Sygnał Lublin), Rafał Giziński (powrót do gry). **ODCHODZĄ:** Matheus Caminha, Łukasz Mietlicki, Damian Miazga (wszyscy szukają



SPARINGI POWIŚLAKA

2:2 Avia Świdnik
09.02., Gryf Policzna
12.02., Motor Lublin
16.02., Krysztal Werbkowice
23.02., Opolanin Opole Lub.
27.02., Stal Poniatowa
02.03., Polesie Kock
09.03., Granit Bychawa

klubów), Tymoteusz Jezior (nie wznowił treningów), Maciej Jakóbczyk (służba wojskowa), Kamil Leszczyński (kontuzja).

M.P.



Tytuł dla „Leszcza”



Kolejny sezon Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej przeszedł do historii. Mistrzem został Art-Mag, który w klasyfikacji końcowej wyprzedził Cukro-Trans, M.Z. Drzewce i Ruke.

Najlepsza ekipa ligi była bezkonkurencyjna w bieżących rozgrywkach. Zawodnicy, którzy na co dzień występują w czwartoligowym Powiśłaku Końskowola, zadedykowali triumf Kamilowi Leszczyńskiemu, który w czasie rozgrywek doznał koszmarnego urazu - złamania kości piszczelowej i strzałkowej.

Z I ligą żegna się Plener, który dzięki remisowi wskoczył na przedostatnie miejsce, oraz ubiegłoroczny mistrz - Nepomucen. Gracze z Dębina nie pojawili się na ostatnim starciu o punkty z OSK Kamil. Ich miejsce zajmą: Dream Team i Powiślak Końskowola - młodzi chłopcy występujący w Klasie B.

Podczas uroczystości zakończenia dyplomy oraz puchary wręczali: szef MOSiR-u Antoni Rękas, główny dowodzący rozgrywką Arkadiusz Urbaniak oraz wiceprezes Puławskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej - Zbigniew Chojnacki.

Wyróżnienia

Najlepszym strzelcem rozgrywek I ligi został Sławomir Radzikowski (Cukro-Trans). Nagrodę najlepszego bramkarza odebrał Michał Bicki (Art-Mag), a tytuł najlepszego zawodnika otrzymał jego klubowy kolega - Bartłomiej Kursa.

W II lidze najwięcej goli zdobył Łukasz Giza (Dream Team). Najlepszym bramkarzem został wybrany Cezary Gogacz, zaś zawodnikiem Krystian Salamandra (obaj Powiślak). Wszyscy zostali uhonorowani statuetkami.

I LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI (MIEJSCA 1-4)

Art-Mag - Cukro-Trans 7:3

Bramki: Bartłomiej Kursa x5, Adrian Dudkowski, Rafał Giziński - Sławomir Radzikowski x2, Paweł Wolszczak.

M.Z. Drzewce - Ruke 6:4

Bramki: Marcin Paprocki x4, Sebastian Cieniuszek x2 - Maciej Pięta x3, Rafał Dryk.

TABELA I LIGI (MIEJSCA 1-4)

Art-Mag-3-16-23:4
Cukro-Trans-3-13-19:9
M.Z. Drzewce-3-10-7:27
Ruke-3-9-6:14

I LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI (MIEJSCA 5-8)

KS Góra Puł. - Plener 1:1

Bramki: Gracjan Kułagowski - Marcin Grzelak.

Nepomucen - OSK Kamil 0:3

Gospodarze nie stawili się na zawody.

TABELA I LIGI (MIEJSCA 5-8)

OSK Kamil-3-12-11:4
KS Góra Puł.-3-10-6:5
Plener-3-4-6:7
Nepomucen-3-3-2:9

NAJSKUTE CZNIEJSI I LIGI

13 goli - S. Radzikowski (Cukro-Trans)

12 goli - D. Krzysztozek (OSK Kamil)

10 goli - B. Kursa (Art-Mag)

9 goli - M. Pięta (Ruke)

8 goli - P. Czekaj (KS Góra Puł.)

II LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Powiślak - Dragon 3:0

Bramki: Adam Kruk, Damian Rułka, Mateusz Murat.

Reypol - Leokadiów 2:5

Bramki: Rafał Pietrzyk, Radosław Wichrowski - Jacek Banaś x2, Marcin Olender, Kamil Nastaj, Michał Wiejak.

Orły - Mezap 5:3

Bramki: Michał Pyt x2, Jarosław Ceglowski x2, Kamil

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Dream Team	10	24	42:14
2	Powiślak Końskowola	10	22	32:6
3	Agencja DP	10	17	25:11
4	Sanit&Pizzeria OK	10	16	29:14
5	Dragon OSK Lukas	10	15	17:17
6	Mezap	10	12	16:39
7	Orły Kazimierz	10	9	24:22
8	SKS Leokadiów	10	9	21:27
9	Hilaris Skład	10	4	13:33
10	Reypol Team	10	1	10:44

Kisielewski - Michał Błaziak x2, Michał Berliński.

Dream Team - Sanit 4:1

Bramki: Łukasz Zjawiony x2, Wojciech Starek, br. samobójcza - Grzegorz Pałka.

Agencja DP - Hilaris 0:4

Bramki: Krzysztof Turek, Dariusz Banaszek, Kamil Rukasz, Piotr Mrozek.

NAJSKUTE CZNIEJSI II LIGI

17 goli - Ł. Giza (Dream Team)

12 goli - M. Próchniak (Agencja DP), Ł. Zjawiony (Dream Team)

10 goli - K. Salamandra (Powiślak)

8 goli - C. Górski (Sanit), B. Pyra (Orły)



Łukasz Giza (Dream Team) zdobył 17 goli i został królem strzelców II ligi



Najlepszy zespół rozgrywek - Art-Mag. Pierwszy z lewej w dolnym rzędzie najbardziej wartościowa postać ligi - Bartłomiej Kursa, obok Michał Bicki - najlepszy bramkarz



Młodzi piłkarze Powiśłaka zostali wicemistrzami II ligi i w przyszłym sezonie zagrają w najwyższej klasie rozgrywkowej. W dolnym rzędzie drugi od lewej najlepszy gracz zmagania - Krystian Salamandra, a pierwszy od prawej w dolnym rzędzie Cezary Gogacz - najlepszy bramkarz

M.P.

Kompletne zakończenie

Powiślak wygrał kolejny mecz przed własną publicznością. Cisy rozprawiły się z AZS-em AWF Biała Podlaska.

Obroniona twierdza

Premierową odsłonę meczu lepiej rozpoczęli gospodarze z Końskowoli. Pewna zagrywka, dobre przyjęcie i skuteczne ataki pozwoliły na zbudowanie dużej przewagi, która w pewnym momencie wynosiła już osiem punktów. Gracze MKS-u nie złożyli broni i w jednym ustawieniu odrobili praktycznie całą stratę. Po grze na przewagi lepsi w końcówce okazali się gracze Powiśłaka.

Druga partia ponownie lepiej zaczęła się dla siatkarzy z Końskowoli, którzy wrócili do swojej dobrej gry, natomiast do zespołu MKS-u wróciły stare demony w postaci dużej ilości błędów własnych. Tym razem gości nie było stać na zryw i w efekcie Powiślak pewnie wygrał tego seta.

Przy prowadzeniu 2:0 w szeregu końskowolan wdało się rozprężenie, natomiast MKS grał już bez presji, co zaowocowało szybkim i wyraźnym prowadzeniem zespołu gości już na początku seta. Powiślak starał się jeszcze gonić, w samej końcówce udało się dojść rywali na jeden punkt, ale na więcej rywale nie pozwolili, pewnie kończąc swoje akcje i nie pozostawiając złudzeń, kto był lepszy w tej odsłonie.

Na czwartego seta gracze Powiśłaka wyjątkowo się zmobilizowali, przegrana w tym secie oznaczałaby stratę przynajmniej jednego punktu, a przy obecnym układzie w tabeli siatkarze z Końskowoli nie mogli sobie na to pozwolić. Początek tej partii należał do gości, którzy prowadzili nawet 10:5, ale Powiślak cały czas wierzył w siebie i zwycięstwo. Z czasem różnica punktowa malała, a końcówka seta to już popisowa gra ze strony gospodarzy, którym to kilkakrotnie udało się postawić szczelny blok, a swoje akcje ofensywne kończyli bardzo pewnymi atakami. Seta zakończył

atomowym atakiem z prawego skrzydła Mateusz Stonio.

MVP spotkania wybrano rozgrywającego z Końskowoli - Tomasza Kowalczyka, który bardzo mądrze prowadził grę przez cały mecz, a dodatkowo wyjątkowo utrudniał grę przeciwnikom swoimi zagrywkami. Ponadto dołożył punktowy, pojedynczy blok w samej końcówce czwartego seta.

Powiślak Końskowola - MKS Kraśnik 3:1 (27:25, 25:20, 21:25, 25:19)

Powiślak: Tomasz Kowalczyk, Michał Chuszcz, Grzesiek Turbiasz, Przemysław Kozak, Mateusz Stonio, Damian Siudaj, Bogdan Skrzyński (libero) oraz Krzysztof Zięba, Marek Turbiasz, Damian Pietrasiak, Piotr Skwarek, Emil Kapelko, Rafał Kozak.

Mistrzowie

Najlepszym zespołem po rundzie zasadniczej zostały Cisy Nałęczów. Kropkę nad „i” pod-

opieczni Jarosława Maciążka postavili w starciu z AZS-em AWF Biała Podlaska.

Każda z partii spotkania w Nałęczowie miała podobny przebieg - goście od początku starali się wyrzucić na gospodarzach presję na zagrywce, odrzucając ich od siatki. Odpowiedzialni za przyjęcie Kisiel, Harabin i Krysiak przyjmowali jednak na tyle poprawnie, że udawało się kończyć akcje na wysokiej piłce. W końcówce seta Cisy roztrwoniły przewagę, ale udało im się spać na samą końcówkę, która wygrali 26:24.

W drugiej partii przyjezdni szybko odskoczyli na 7:2 i wydawało się, że nałęczowianie będą mieli ogromne kłopoty z dogonieniem rywala. Wszystko wróciło do normy w połowie seta (12:11). Później kontrolowali przebieg partii i wygrali do 22.

Trzecia odsłona spotkania toczyła się w zasadzie punkt za punkt do połowy seta. Wówczas trener Maciążek zdecydował się na podwójną zmianę Orlika i Wojnara

zastąpili Ganski z Chrzanowskim. Cisy kontrolowały grę, było nawet 20:17 i wydawać by się mogło, że nic ich nie zatrzyma przed pewną wygraną. Wtedy jednak przydarzył się przestój. Rywale postawili wszystko na jedną kartę - mocna zagrywka, błędy w ataku Cisów i kontrowersyjne decyzje arbitrow sprawiły, że AZS miał w górze trzy piłki setowe (24:21). Wtedy bardzo ważny atak skończył Krysiak, a na zagrywkę powędrował Adamiak. Środkowy Cisów nie ryzykował w polu serwisowym, ale rywale, pomimo dobrego przyjęcia, nie byli w stanie przebić się przez blok Marca. I tak ze stanu 21:24 zrobiło się 26:24, Cisy wygrały 3:0 i są na pozycji wicelidera III ligi, mając rozegrany jeden mecz od UKS Arki Wojstawice.

Cisy Nałęczów - AZS AWF Biała Podl. 3:0 (26:24, 25:22, 26:24)

Cisy: Arkadiusz Orlik, Tomasz Wojnar, Paweł Kisiel, Piotr Krysiak, Rafał Marzec, Mateusz Adamiak,

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Cisy Nałęczów	8	21	23:6
2	Arka Wojstawice	8	20	22:7
3	Powiślak Końskowola	9	15	19:18
4	Tempo Chełm	9	11	15:17
5	Kudłaty Tom. Lub.	9	10	13:19
6	CKFIS Bełżyce	6	9	13:12
7	MKS Kraśnik	8	7	11:20
8	AZS AWF Biała Podl.	9	6	6:23

Kamil Harabin (libero) oraz Adam Chrzanowski, Kamil Gdański i Konrad Buszko.

WYNIKI SPOTKAŃ

Powiślak - Kraśnik 3:1
Cisy - AZS AWF 3:0
Kudłaty - Tempo 2:3

MECZE DO ROZEGRANIA: CKFIS Bełżyce - Cisy (5 lutego, godz. 19), MKS Kraśnik - CKFIS Bełżyce.

M.P.

Do końca życia pozostał wierny pszczołom i medycynie niekonwencjonalnej

Ostatnia droga doktora Jana Gizy



Jan Giza zmarł 25 stycznia 2019 r. w wieku 83 lat. Pogrzeb odbył się we wtorek, 29 stycznia w Kazimierzu Dolnym

Żałobnym nabożeństwem celebrowanym w kazimierskim kościele farnym społeczeństwo lubelskiego Powiatu pożegnało doktora Jana Gizę. Lekarza – społecznika, propagatora nowatorskich i niekonwencjonalnych metod leczenia.

- Zналиśmy się ponad 50 lat. I odkąd go znałam, był człowiekiem niespokojnego ducha. Nieszablony i nietuzinkowy. Życie miał bujne i pełne licznych zakrętów. Wypełnione rozlicznymi pasjami i zainteresowaniami – wspomina zmarłego medyka Zofia Sikora, emerytowana nauczycielka z Kazimierza Dolnego.

Te pasje i zainteresowania doktora Gizy zmieniały się wielokrotnie.

- Do końca życia pozostał wierny pszczołom i medycynie niekonwencjonalnej. Jednak najważniejszymi byli jego pacjenci. W dzień czy w nocy reagował na każde wezwanie. Bez względu na okoliczności - dodaje.

Szkoły zdrowia i ośrodek zdrowia

Jan Giza urodził się w 1936 r. w Braciejowicach, w gminie Łaziska, w rodzinie rolników – Adama i Stanisławy. W rodzinne strony powrócił po uzyskaniu dyplomu lekarza medycyny na Akademii Medycznej w Lublinie. W 1961 roku wraz ze świeżo poślubioną żoną Sonią, dyplomowaną pielęgniarką, podjął pracę w Spółdzielni Zdrowia w Wilkowie. Żona przez wiele lat wspierała męża w działalności lekarskiej. Była uwielbiana przez mieszkańców Powiatu za życzliwość, gotowość pomocy, uśmiech

i dobroć okazywaną pacjentom. Jan i Sonia wychowali dwie córki, Agnieszkę - farmaceutkę i Beatę – cenioną w kraju i za granicą malarzkę, której obrazy podziwiać można w Galerii w Kazimierzu Dolnym.

Doktor Jan Giza był znanym i cenionym lekarzem w Wilkowie. Ale zajmował się nie tylko niesieniem pomocy chorym. Bardzo dużą wagę przykładał do profilaktyki. Prowadził „Szkoły zdrowia” w Wilkowie, Wólce Polanowskiej, Rogowie, Dobrem i Machowie. Było to autorskie dzieło dr. Gizy. Na spotkaniach z mieszkańcami promował zdrowy styl życia, podejmował tematykę związaną z profilaktyką chorób typowych dla rolników, propagował zasady higieny, zachęcał do zakładania ekologicznych upraw owoców i warzyw, uczył również jak właściwie pielęgnować i karmić niemowlęta.

Z jego inicjatywy wybudowany został w Wilkowie nowoczesny ośrodek zdrowia. To właśnie doktor Giza znalazł działkę, pieniądze i wykonawcę prac. Przez wiele lat miał to być najlepiej zorganizowany Gminny Ośrodek Zdrowia na Lubelszczyźnie. Działały w nim laboratorium, rentgen, gabinet stomatologiczny, pediatryczny i fizykoterapia, a z czasem również i gabinet ginekologiczny. To również dzięki zaangażowaniu doktora Jana Gizy w Wilkowie powstała apteka.

- To był lekarz z powołania i tak go społeczność Wilkowa zapamięta – mówi Janusz Złotucha, wicestarosta opolski. – Słynał z tego, że bardzo wielu ludziom pomógł. Dla niego nie było dnia, nocy, o każdej porze zawsze służył pacjentom. Poświęcał im również swój wolny czas.

W 1974 r. Jan Giza stanął na czele Zakładu Opieki Zdrowotnej



W podkazimierskiej wiosce Witoszyn doktor Jan Giza prowadził stworzone przez siebie Centrum Medycyny Naturalnej, któremu poświęcił ostatnie lata swego życia

w Opolu Lubelskim. Zaledwie dwa lata pracy na stanowisku dyrektora zaowocowały wybudowaniem gminnych ośrodków zdrowia w Karczmiskach, Łaziskach i Wandalinie. W tym czasie gruntownej modernizacji poddane zostały również ośrodki w Józefowie nad Wisłą, Pusznie Godowskim i Zakrzowie.

W latach 90-tych XX w. z jego inicjatywy Instytut Medycyny Wsi w Lublinie sfinansował przeprowadzenie badań stanu zdrowotnego chmielarzy gminy Wilków i grupy kontrolnej ze wsi Witoszyn.

Kochał ludzi

Po 43 latach pracy dr Jan Giza odszedł na emeryturę i zamieszkał w Kazimierzu Dolnym. W Witoszynie stworzył Centrum Medycyny Naturalnej, któremu poświęcił ostatnie lata swego życia.

Doktora Jana Gizę od zawsze pociągała działalność społeczna. Na Powiatu znany był z propagowania rozwoju sadownictwa i upraw chmielu. Był jednym ze współzałożycieli Towarzystwa Regionalnego Powiatu.

I jego pierwszym prezesem. - Dzisiaj takich lekarzy chyba już nie ma, lekarzy – społeczników. Był wierny pacjentom, a pacjenci jemu.

Kochał ludzi i pszczoły. Był szczęśliwy – mówi Władysław Mądzik, członek Regionalnego Towarzystwa Powiatu w Wilkowie, który poznał się z doktorem po powodzi w 2010 r. – Już jako emeryt przyjeżdżał do ośrodka zdrowia w Wilkowie i tu jeden dzień w tygodniu przyjmował. Mielśmy wspólne zainteresowanie: historia Powiatu Lubelskiego, więc nawiązaliśmy dość szybko kontakt – wspomina.

I kochał także swój Witoszyn, widokami przypominający Bieszczady. - Przekonałem się o tym będąc w gościnie u doktora, jeszcze przed jego chorobą - dodaje.

Pan Władysław opracował gene-



Władysław Mądzik
z Poniatowej

Dzisiaj takich lekarzy chyba już nie ma, lekarzy – społeczników. Był wierny pacjentom, a pacjenci jemu. Kochał ludzi i pszczoły. Był szczęśliwy



Zofia Sikora
emerytowana nauczycielka z Kazimierza Dolnego

Zналиśmy się ponad 50 lat. I odkąd go znałam, był człowiekiem niespokojnego ducha. Nieszablony i nietuzinkowy. Życie miał bujne i pełne licznych zakrętów. Wypełnione rozlicznymi pasjami i zainteresowaniami



Janusz Złotucha
wicestarosta opolski

To był lekarz z powołania i tak go społeczność Wilkowa zapamięta. Słynał z tego, że bardzo wielu ludziom pomógł. Dla niego nie było dnia, nocy, o każdej porze zawsze służył pacjentom. Poświęcał im również swój wolny czas

alogiczny rodowód rodziny Gizów z Braciejowic, której korzenie sięgają wilkowskiej parafii.

- Miłość – to jedno z najpiękniejszych słów w każdym ludzkim języku. Łączy się ono z wiarą i nadzieją, z najlepszymi uczuciami, z najgłębszymi potrzebami i pragnieniami ludzkiego serca. Patriotyzm lokalny jest również miłością - brzmiało życiowe credo doktora Jana Gizy zapisane w jego wspomnieniach. Jan Giza zmarł 25 stycznia 2019 r. w wieku 83 lat. Pogrzeb odbył się we wtorek 29 stycznia w Kazimierzu Dolnym.

Andrzej Sikora



Anonim: Mieszka w Puławach, obraduje w Kazimierzu

Kto pisze anonimy na Kowalskiego?

KAZIMIERZ DOLNY:

W ostatnim czasie do lokalnych mediów wysłano anonimy oskarżające Janusza Kowalskiego o to, że mieszka w Puławach, co powinno wykluczać go z grona radnych w gminie Kazimierz Dolny. - To kolejne ataki na mnie. Jeśli ktoś ma dowody, niech zgłosi sprawę organom - odpowiada radny.

Anonimowe pismo podpisane przez „mieszkańców” redakcja „Wspólnoty” otrzymała 22 stycznia. Autorzy stwierdzają, że choć Kowalski jest widywany w Kazimierzu, na stałe mieszka w Puławach, przez co zgodnie z Kodeksem Wyborczym nie może sprawować mandatu. Sprawą próbują zainteresować przewodniczącego rady i lokalne media.

- Radny Janusz Kowalski jest osobą, która od lat piętnuje wszelkie nieprawidłowości na swoim blogu, tym bardziej oczekujemy od niego pełnej przejrzystości - twierdzą autorzy doniesienia.



Janusz Kowalski twierdzi, że anonimy na jego temat piszą ludzie, którym nie podoba się, że na forum kazimierskiego samorządu porusza niewygodne tematy. Zdjęcie przedstawia radnego na pierwszej sesji, podczas ślubowania

Bohater anonimowych listów w rozmowie ze „Wspólnotą” stwierdza, że to kolejna odsłona ataków kierowanych przeciwko niemu. Wcześniej padł ofiarą obraźliwych komentarzy, których część dzisiaj stanowi materiał śledczy pu-

ławskiej prokuratury.

- Jeszcze przed wyborami pisało o mnie takie hejty, że musiałem złożyć sprawę do prokuratury. Zarzucano mi chorobę psychiczną, atakowano moją rodzinę. Nie mogłem przejść obok tego obojętnie.

Zdaję sobie sprawę, że w życiu publicznym nie jest lekko, ale komentowanie mojego życia osobistego, mojej rodziny, jest niedopuszczalne. Mam pewne podejrzenia, co do autorów tych komentarzy. Teraz próbuję się mnie atakować sugerując, że mieszkam w Puławach. Jeśli ktoś ma na to jakieś dowody, powinien to zgłosić. A zainteresowanych odsyłam do mojego oświadczenia majątkowego za 2018 rok, gdzie podałem miejsce zamieszkania - stwierdza Janusz Kowalski.

Jak przyznaje, są osoby którym jego aktywność społeczna może przeszkadzać. Od wielu lat na swoim blogu zwraca uwagę na nieprawidłowości kazimierskiej władzy i naciski na samorząd ze strony prywatnych inwestorów.

- Jestem świadomy tego, że te ataki wynikają z prowadzonej przeze mnie działalności i tego, że nie boję się poruszać trudnych tematów. M.in. przez wiele lat zwracałem uwagę na nieprawidłowości przy budowie szkoły. To, co mówię dla wielu osób może być niewygodne - twierdzi radny.

Kamil Wąsik

Burmistrz Pomianowski szuka oszczędności i reorganizuje urząd



Dzięki wewnętrznym przesunięciom pracowników, urząd nie musi wynajmować jednego z pomieszczeń w kamienicach Przybyłków

KAZIMIERZ DOLNY:

Dzięki kilku zmianom organizacyjnym kazimierskiego urzędu w budżecie gminy udało się wygenerować kilkanaście tysięcy złotych oszczędności. Będzie to możliwe dzięki rezygnacji z wynajmowania dodatkowego pomieszczenia biurowego.

Jak informuje burmistrz Artur Pomianowski, kazimierski urząd może zaoszczędzić nawet kilkanaście tysięcy złotych rocznie dzięki przeorganizowaniu pracy urzędu, a co za tym idzie rezygnacji z wynajmowania jednego z pomieszczeń biurowych w kamienicach Przybyłków.

- W związku z tym, że przeprowadzamy reorganizację, to po wprowadzeniu zmian uznałem, że nie ma potrzeby, by co roku płać kilkanaście tysięcy rocznie za ten lokal. Oczywiście nie jest to kwota duża na tle budżetu, ale cenię sobie gospodarność. Zdecydowałem się na inne niż dotychczasowe wykorzystanie pomieszczeń biurowych urzędu miasta. Likwidujemy specjalne stanowisko ds. zamówień publicznych co wiąże się z kolejnymi oszczędnościami. Zakres obowiązków na tym stanowisku



Artur Pomianowski
burmistrz Kazimierza Dolnego
Oczywiście nie jest to duża kwota na tle budżetu, ale cenię sobie gospodarność

powróci do referatu inwestycji. Znowu osoby odpowiadające za działalnością gospodarczą i ewidencję ludności będą pracowały w naszej kamienicy w rynku - tłumaczy burmistrz i dodaje, że w najbliższym czasie magistrat przeniesie również swoje archiwum. Akta obecnie zebrane w budynku ośrodka zdrowia najprawdopodobniej trafią do pomieszczeń w Gminnym Zespole Szkół - trwają na ten temat uzgodnienia z dyrekcją.

Kamil Wąsik

Zapisz się na ferie z GOK-iem!

I tydzień ferii	Wtorek 12.02	Środa 13.02	Czwartek 14.02	Piątek 15.02	Sobota 16.02
	10.00-14.00 - zawody strzeleckie i pokaz broni	8.00-13.00 - wyjazd na stok narciarski w Kazimierzu	10.00-15.00 - zimowy kulig z ogniskiem	10.00-13.00 - warsztaty rękodzielnicze	18.00-21.00 - opowieści dla każdego
	16.00-18.00 - zajęcia sportowe dla dzieci	16.00-18.00 - zajęcia Scena Ruchu	16.00-18.00 - zajęcia Scena Ruchu	15.00-18.00 - opowieści dla każdego	21.00-8.00 - nocowanie w szkole
	18.00-20.00 - zajęcia sportowe dla młodzieży		16.00-18.00 - zajęcia sportowe dla dzieci	16.00-18.00 - zajęcia Scena Ruchu	16.00-18.00 - zajęcia Scena Ruchu
				18.00-20.00 - zajęcia sportowe dla młodzieży	
II tydzień ferii	Wtorek 19.02	Środa 20.02	Czwartek 21.02	Piątek 22.02	Sobota 23.02
	10.00-14.00 - survivalowy bieg na orientację	10.00-17.00 - turniej FIFA 2019	7.00-19.00 - Hangar 646 Stadion Narodowy. Kino IMAX	10.00-14.00 - warsztaty rękodzielnicze	18.00-8.00 - nocowanie w szkole, pierwsza pomoc, nocny spacer
	16.00-18.00 - zajęcia sportowe dla dzieci	16.00-18.00 - zajęcia Scena Ruchu	16.00-18.00 - zajęcia Scena Ruchu	15.00-18.00 - opowieści dla każdego	16.00-18.00 - zajęcia Scena Ruchu
	18.00-20.00 - zajęcia sportowe dla młodzieży			16.00-18.00 - zajęcia Scena Ruchu	
				16.00-18.00 - zajęcia sportowe dla dzieci	
				18.00-20.00 - zajęcia sportowe dla młodzieży	

JANOWIEC: Mnóstwo zajęć sportowych, warsztaty teatralne „Sceny Ruchu” czy wycieczka do Warszawy - takie atrakcje, a także wiele innych przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu dla dzieci i młodzieży.

Trwają zapisy

Od 11 do 24 lutego uczniowie na Lubelszczyźnie mają ferie. W Gminie Janowiec w czasie wolnym od szkoły będą mogli skorzystać z wielu atrakcji. Zadbaj o to Gminny Ośrodek Kultury.

Zajęcia w ramach ferii zimowych GOK rozpocznie we wtorek 12 lute-

go. Na razie trwają zapisy. Uczestnictwo w zajęciach trzeba zadeklarować wypełniając specjalny formularz - można pobrać go przez internet lub zapisać się na miejscu w ośrodku.

Większość wydarzeń odbędzie się w budynku starej szkoły (Lubelska 9) w związku z trwającym jeszcze remontem pomieszczeń GOK-u. Zajęcia sportowe dla dwóch kategorii wiekowych (7-13 lat, 14 wwyż) będą odbywać się na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Janowcu.

Zajęcia darmowe i płatne

Wiele spośród atrakcji jest darmo-

wa (np. warsztaty rękodzieła, zajęcia „Sceny Ruchu”, zajęcia sportowe), ale za niektóre trzeba będzie zapłacić. Przykładowo 100 zł kosztuje wycieczka dzieci do Warszawy, zaplanowana na 21 lutego. W jej programie znajdzie się wizyta w Parku Trampolin Hangar na Stadionie Narodowym, a także w kinie IMAX. Zimowy kulig zaplanowany 14 lutego to koszt 20 zł. W razie braku śniegu organizatorzy zapewniają, że kulig odbędzie się na kołach. Dla dzieci przewidziano również gry i zabawy ruchowe oraz ognisko z pieczeniem kiełbasek.



R E K L A M A

WÓJT GMINY JANOWIEC

**OGŁASZA OTWARTY I KONKURENCYJNY
NABÓR NA STANOWISKO URZĘDNICZE**

SKARBNIKA GMINY JANOWIEC

Szczegóły ogłoszenia na stronie gminy:

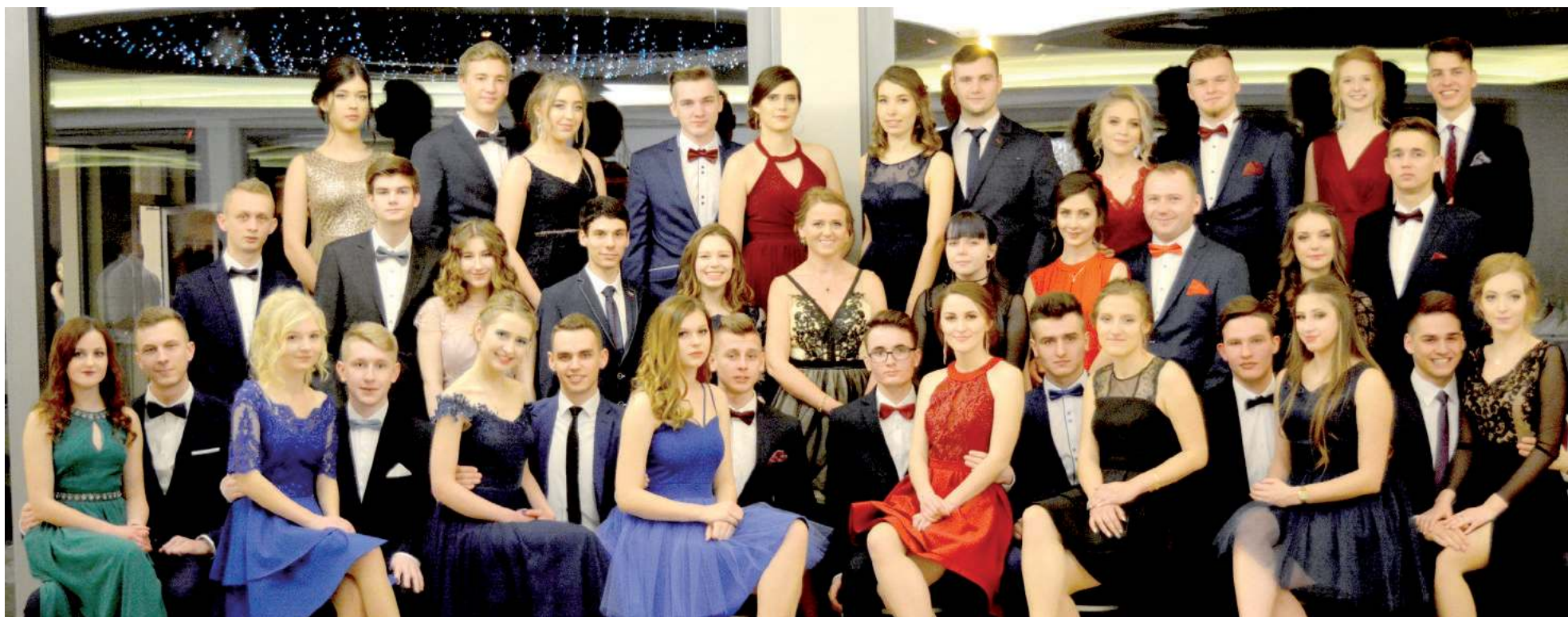
www.janowiec.pl

Uczniowie Czartorycha

W tę sobotę na studniówce bawili się uczniowie ośmiu trzecich klas I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach.



Klasa III G z wychowawczynią Edytą Sońtą



Klasa III B z wychowawczynią Moniką Strawą



Klasa III H z wychowawcą Piotrem Leniem

bawili się na studniówce

Swój bal zorganizowali w Gościńcu nad Wisłą. Klasowe zdjęcia ze studniówki prezentujemy również na ostatniej stronie gazety.

Kamil Wąsik



Klasa III F z wychowawczynią Marzanną Piekos



Klasa III D z wychowawcą Tomaszem Pankiem



Klasa III E z wychowawczynią Ewą Panecką

Więcej zdjęć na
pulawy.24wspolnota.pl

Gmina
Wąwolnica

Nałęczowski ratusz musiał wypłacić odchodzącemu z urzędu włodarzowi odprawę i ekwiwalent za niewykorzystany urlop

63,6 tys. zł na otarciu łez

Tyle na odchodne z urzędu dostał były burmistrz Nałęczowa Andrzej Ćwiek.

Zmiana warty w urzędzie

Jesienne wybory samorządowe w powiecie puławskim przyniosły spore zmiany. Zmiana władzy nastąpiła nie tylko w samym starostwie, gdzie rządy przejęło Prawo i Sprawiedliwość, mające również większość (12 radnych) w radzie powiatu. O ponowny wybór tym razem nie walczyli wójtowie Kurowa i Markuszowa. Z drugiej strony, mimo startu w wyborach z funkcją musiał pożegnać się dotychczasowy wójt gminy Baranów, burmistrz Kazimierza Dolnego, czy rządzący prawie od ćwierć wieku w Puławach prezydent Janusz Grobel. W podobnej sytuacji znalazł się Andrzej Ćwiek.

Choć dotychczasowy włodarz uzdrowskiego miasteczka starał się o reelekcję, to jednak wybory zdecydowali, że chcą zmiany na stanowisku burmistrza. Ćwiek, zdobywa-



Andrzej Ćwiek rządził Nałęczowem nieprzerwanie od 2006 roku, czyli przez 12 lat. Na zakończenie trzeciej kadencji pracy w urzędzie otrzymał odprawę i ekwiwalent za niewykorzystany urlop w łącznej wysokości 63 tys. 632 zł

Ile dostali na odchodne?

- * STANISŁAW WÓJCICKI, były wójt gm. Kurów - 83 tys. 055 zł
- * **ANDRZEJ ĆWIEK, były burmistrz Nałęczowa - 63 tys. 632 zł**
- * JANUSZ GROBEL, były prezydent Puław - 45 tys. 424 zł
- * ROBERT GAGOŚ, były wójt gminy Baranów - 38 tys. 158 zł
- * ANDRZEJ PISULA, były burmistrz Kazimierza Dolnego - 30 tys. 480 zł
- * ANDRZEJ ROZWAŁKA, były wójt gminy Markuszów - 25 tys. 564 zł

jąc w głosowaniu 18 października 810 głosów, nie wszedł do drugiej tury. W tej 4 listopada

zmierzli się Wiesław Pardyka i Wiesław Jarosiński. Ostatecznie jednym głosem zwyciężył

Pardyka i to on zajął miejsce w gabinecie Ćwieka.

Zastrzyk gotówki na odchodne

Zgodnie z prawem odchodzącemu z urzędu burmistrzowi przysługiwała odprawa w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Ile ratusz wypłacił Andrzejowi Ćwiekowi?

- Wysokość odprawy wypłaconej dla byłego burmistrza wynosi 35.446 zł brutto. Wysokość ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy dla byłego burmistrza wynosi 28.186,17 zł brutto - informuje Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

W sumie na konto Ćwieka wpłynęło 63 tys. 632 zł. To daje mu drugą lokatę pod względem wysokości wypłaconej odprawy i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wśród innych włodarzy w powiecie puławskim, którym również takowe przysługiwały. Więcej, bo aż ponad 83 tys. zł dostał były wójt gminy Kurów, Stanisław Wójcicki, obecny radny powiatowy.

Marta Pietroni

Nowy sprzęt w SP ZOZ-ie

NAŁĘCZÓW: Powody do zadowolenia mogą mieć pacjenci szpitala w Nałęczowie. W placówce niebawem pojawi się nowy ultrasonograf.

W nałęczowskim SP ZOZ-ie aparat do usg jest. Medycy przebadali nim tysiące pacjentów. Dzięki niemu zdiagnozowano wiele dolegliwości i chorób. Niestety urządzenie lata świetności ma już za sobą, zatem zapadła decyzja o wymianie na nowy sprzęt. Aparatura medyczna nie jest tania. Dlatego kierownictwo placówki postanowiło walczyć o dofinansowanie. Powstał projekt pod nazwą „Zwiększenie dostępności i jakości usług medycznych poprzez doposażenie pracowni diagnostycznej w SP ZOZ w Nałęczowie”, który walczył o dotację w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

W ten sposób udało się pozyskać wsparcie w wysokości 100 tys. zł. W połowie stycznia urząd miejski w Nałęczowie ogłosił przetarg na dostawę aparatu do USG. Do ratusza wpłynęła jedna oferta - spółki SpodMed z Warszawy, która zaoferowała, że jest w stanie dostarczyć fabrycznie nowe, wyprodukowane w 2019 roku urządzenie za kwotę 194,7 tys. zł i daje na nie 5 lat gwarancji. Propozycja warszawskiej spółki jest nieco wyższa, niż kwota, jaką urzędnicy zaplanowali przeznaczyć na zakup sprzętu - 192 tys. zł. Teraz muszą podjąć decyzję, czy poszukać brakującej sumy 2,7 tys. zł w budżecie, czy ogłosić kolejne postępowanie. Bardziej prawdopodobna jest pierwsza opcja. Tym bardziej, że w rozmowie ze Wspólnotą burmistrz Wiesław Pardyka podkreślił, że urząd jest zdecydowany, by wykorzystać pozyskane na sprzęt dofinansowanie.

Marta Pietroni

Na przedstawienie z Domem Kultury

Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy organizuje wyjazd do Teatru Muzycznego w Lublinie na spektakl p.t. „Jaś i Małgosia”. Przedstawienie odbędzie się 18 lutego, ale chętni na zapisy czasu mają mniej. Pracownicy GDK zamykają listę uczestników wyjazdu w najbliższą sobotę 9 lutego. Koszt to 50

zł (bilet do teatru) plus transport. Wszelkie dodatkowe informacje w siedzibie domu kultury przy ul. Rynek 35 lub pod numerem telefonu 81 882 50 30.

Wyjazd z Wąwolnicy zaplanowano na 9.00 (zbiórka przy GDK o godz. 8.45).

Marta Pietroni

Rozbudowa wodociągu w Bełżyckiej coraz bliżej

WĄWOLNICA: Czy drugi przetarg wyłoni wykonawcę inwestycji wodno-kanalizacyjnej, jaką zamierza wykonać gmina Wąwolnica. Taką nadzieję mają urzędnicy i właśnie przeglądają złożone w przetargu oferty.

Rozbudowa wodociągu w ul. Bełżyckiej oraz przebudowa ujęcia wody w Wąwolnicy, to kolejna inwestycja, jaką zamierzają realizować władze gminy. Jeszcze jesienią ubiegłego roku urzędnicy ogłosili przetarg i zaczęli szukać firm, które podjęłyby się realizacji robót. Chodzi m.in. o budowę ponad 700 m sieci wodociągowej w Bełżyckiej, a także remont ujęcia wody w stolicy gminy - wymianę urządzeń, rurociągów na terenie działki oraz przewodów

doprowadzających i odprowadzających wodę, modernizację budynku ujęcia wody z ociepleniem, utwardzeniem części działki i wymianą bramy wjazdowej. Urzędnicy zaplanowali, że łącznie mogą przeznaczyć na ten cel 710 tys. zł - 180 tys. zł na położenie sieci wodociągowej w Bełżyckiej i 530 tys. zł na remont ujęcia wody. Oferty, jakie wpłynęły za pierwszym razem do urzędu zaskoczyły gminne władze - żadna nie mieściła się w funduszach, jakimi dysponuje urząd. Mało tego - oferty były dużo wyższe. Dlatego tuż po nowym roku zapadła decyzja o powtórzeniu przetargu. W kolejnym postępowaniu wystartowało 8 lubelskich firm. Najtaniej swoje usługi wycenił Instal - Serwis z Lubartowa, który budowę sieci wodociągowej wycenił na nieco ponad 122 tys. zł. Ponad dwa razy tyle za to samo zażądał kraśnicki Wod-Bud (258,7 tys. zł). W limicie pieniędzy prze-

znaczonych na to zadanie mieściły się jeszcze 3 oferty. Każda z firm zadeklarowała także, że udzieli 60 miesięcznej gwarancji na swoje prace. Wygląda na to, że z wyborem wykonawcy tego zadania urzędnicy nie będą mieli problemu. Nieco inaczej sytuacja wygląda z remontem ujęcia wody w Wąwolnicy. Propozycje złożyło 5 firm. Niestety każda z zaproponowanych kwot jest wyższa od tej zaplanowanej przez urząd. Najtaniej swoje usługi wycenił Budrem z Nałęczowa - 608 tys. zł. Najwyższą cenę zaproponowało Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych Elpis z Lublina (711,4 tys. zł). Jednak jak przyznają władze gminy oferty złożone w drugim przetargu są zdecydowanie niższe, niż za pierwszy razem. Aktualnie trwa ich analiza i ocena, a wszystko po to, aby wybrać tę najkorzystniejszą.

Marta Pietroni

Takim sprzętem przyjemnie będzie pracować

WĄWOLNICA: Do Wąwolnicy przyjechał pod koniec ubiegłego roku. Fabrycznie nowy ciągnik trafił do tamtejszego Zakładu Gospodarki Komunalnej.

O potrzebie wymiany starego ciągnika w ZGD mówiło się już od jakiegoś czasu. Jesienią ubiegłego roku na jednej z sesji jeszcze rady poprzedniej kadencji o nowy sprzęt prosił radnych dyrektor ZGK, który opowiadał także o tym, na którym wtedy zakład musiał pracować. - Awaria za awarią. Brakuje nam osprzętu, dokupiliśmy rozsiaracz do tego ciągnika (starego - przyp.red.), ale rozleciała się kosiarka, nie mamy czym kosić. Chcielibyśmy do tego ciągnika dokupić osprzęt (nowego - przyp.red.), żeby to było stuprocentowe, nie awaryjne zimową porą czy podczas koszenia poboczny w lecie - mówił Krzysztof Jarosz.



Takim ciągnikiem pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej w Wąwolnicy jeszcze kilka dni temu odśnieżali miejscowe chodniki. Gminne władze planują dokupienie do ciągnika wosną kolejnych narzędzi

Radni zdecydowali, że nie ma na co czekać i trzeba zainwestować w nowy sprzęt. Pod koniec grudnia do Wąwolnicy przyjechał ciągnik komunalny firmy Kubota model L1421. Pojazd wraz z osprzętem kosztował 153 tys. zł. W zamówieniu został dołączony: - przedni TUZ, ładowacz z osprzętem wraz z rozbudowaną hydrauliką, co

daje duże możliwości kompleksowego doposażenia oraz pług odśnieżający - wylicza Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica. Ale na tym nie koniec. Gminne władze chcą iść za ciosem. W planach tegorocznych mamy zakup ciągnikowej kosiarki bijakowej tylny - bocznej - dodaje wójt.

Marta Pietroni



Inwestycja goni inwestycję

Mieszkańcy wkurzeni na remont

Inwestycje nałożyły się na siebie. Mieszkańcy gminy narzekają na utrudnienia w centrum Końskowoli oraz na remontowanej drodze w kierunku Młynek. Niestety, jak przekonują władze, muszą uzbroić się w cierpliwość.

W Końskowoli od kilku miesięcy trwają prace związane z rewitalizacją rynku i rozbudową zabytkowego ratusza. Dodatkowo pod koniec roku rozpoczęto realizację kolejnego, bardzo istotnego i wyczekiwanego zadania dla gminy. Chodzi tu o przebudowę ulic wokół starego rynku, łącznie z drogą powiatową od skrzyżowania ulicy Lubelskiej do mostu na Kurówce na ul. Żyrzyńskiej. Poza nowym asfaltem ulice mają zyskać nowe oświetlenie i kanalizację deszczową. Taki zakres prac wymaga dużej ingerencji zarówno na samej drodze jak i poboczach, co w rezultacie dla zwykłych mieszkańców korzystających z tej drogi na co dzień oznacza znaczne utrudnienia. Dodatkowo prace aktualnie wstrzymano, a bałagan na drodze został.

Prace stanęły. Przeszkodziła pogoda.

Droga Końskowola - Sielce to jedna z ważniejszych dróg w gminie, ale nie tylko. O jej kluczowości świadczy choćby to, że łączy ze sobą ekspresową „siedemnastkę” i krajową „dwunastkę”. Dla mieszkańców okolicznych miejscowości, ale i Puław bywa więc „skrót”, którym łatwo przemieścić się między obiema drogami. Przemieszcza się nią codziennie znaczna liczba pojazdów i mieszkańców całej gminy Końskowola, którzy coraz częściej zaczynają narzekać na występujące utrudnienia. Dodatkowo z powodu złych warunków atmosferycznych wykonawca wstrzymał prace i remont nie posuwa się do przodu. Mówią, że rozkopywanie tak ważnej ulicy przed zimą, a później niekontynuowanie tych prac było dużym błędem.

Co na to władze?

Według urzędników niesprzyjające warunki pogodowe oraz czas potrzebny wykonawcy na skompletowanie dokumentacji umożliwiającej rozpoczęcie robót

w 2018 roku spowodował, że nie udało się wykonać prac związanych z wymianą nawierzchni drogowej. Rozpoczęcie tych robót było jednak konieczne przed końcem minionego roku, bo gminie przypadłoby wsparcie finansowe, jakie otrzymała od powiatu. Mowa tu o kwocie 615 tysięcy złotych, które powiat dołożył do przeprowadzenia remontu drogi. Gmina była więc zdeterminowana, by jak największą część robót wykonać jeszcze w 2018 roku. Gdyby nie wywiązała się z terminu całość inwestycji musiałaby pokryć z własnego budżetu.

- Realizacja inwestycji drogowych zawsze wiąże się z pewnymi utrudnieniami, z którymi muszą zmierzyć się uczestnicy ruchu drogowego, a w szczególności kierujący pojazdami. Utrudnienia zawsze mają jednak charakter tymczasowy i przejściowy i w konsekwencji prowadzą do znacznej poprawy komfortu i bezpieczeństwa użytkowników dróg, które nastąpi po zakończeniu wszystkich prac remontowych - w zamieszczonym na stronie urzędu gminy komunikacie wójt gminy wyjaśnia mieszkańcom

zaistniałą sytuację i dodaje:

- Mam świadomość, iż obecny stan nawierzchni jest bardzo dużym utrudnieniem dla mieszkańców oraz korzystających z drogi uczestników ruchu drogowego. Liczę na Państwa wyrozumiałość i zrozumienie wynikające z konieczności wystąpienia tych przejściowych trudności.

Urzędnicy zapewniają, że sytuacja na wspomnianym odcinku drogi jest przez nich na bieżąco monitorowana. Podejmowane są również niezbędne, doraźne środki mające na celu poprawę stanu technicznego tego odcinka drogi. Wykonawca zobowiązał się do niezwłocznej kontynuacji przerwanych robót w momencie poprawy warunków atmosferycznych. Na czas remontu samorządowcy proponują korzystanie z alternatywnych dróg umożliwiających ominięcie remontowanego odcinka. Jadąc od strony Młynek lub Sielc można skręcić za mostem w lewo w ul. Spokojną do ul. Kurowskiej lub w prawo w ul. Wąską do ul. Szewskiej w kierunku Rynku.

Monika Głos-Oszatowska

Budynki komunalne do termomodernizacji



Jednym z budynków, który w pierwszej kolejności ma przejść termomodernizację jest przedszkole w Końskowoli

Ponad 900 tysięcy unijnego wsparcia udało się pozyskać władzom Końskowoli na planowane termomodernizacje. Metamorfozę przejdą trzy budynki.

Chodzi o Szkołę Podstawową w Chrzachowie, remizę Ochotniczej Straży Pożarnej w Opoce i Gminne Przedszkole w Końskowoli. Wszystkie budynki potrzebują odnowienia elewacji, ale ważne są również oszczędności na ich ogrzewaniu. Zmiana wyglądu budynków nie jest tania, bo została wyliczona na blisko 1,5 mln zł. Gminny projekt uzyskał dofinansowanie na poziomie 85 procent, co realnie dało kwotę

wsparcia przekraczającą 900 tysięcy złotych.

W pierwszej kolejności podane mają być dwa budynki. Władze gminy ogłosiły już przetarg na termomodernizację przedszkola i remizy OSP w Opoce. Zainteresowane firmy mają czas do 12 lutego na złożenie swojej oferty. Poszczególne zgłoszenia mogą dotyczyć zarówno dwóch, jak i jednego obiektu. Po zgłoszeniu się oferentów przyjdzie czas na ocenę i weryfikację dokumentów. Czas pokaże, czy przetarg uda się rozstrzygnąć za pierwszym razem, czy podobnie jak w przypadku remontowanego ratusza władze Końskowoli będą musiały uzbroić się w cierpliwość, by móc zrealizować planowaną inwestycję.

Monika Głos-Oszatowska

„Końskowolskie Korzenie”. Takiej wystawy w Końskowoli jeszcze nie było



Wyjątkowa wystawa powstała dzięki wspólnej pracy Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Końskowolska Fara” i Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli

Mieszkańcy Końskowoli mogą poszukać informacji o swoich przodkach. Gminny Ośrodek Kultury zaprasza na wyjątkową wystawę.

Przygotowana wystawa jest pracą wspólną Gminnego Ośrodka Kultury i Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowolska”. Niecodzienny projekt przed-

stawia 16 tablic trumiennych zmarłych mieszkańców parafii Końskowola. Tablice zostały odnalezione na strychu kościoła i pochodzą prawdopodobnie z przełomu XIX i XX wie-



Barbara Stefanek - Nowacka, prezes Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Końskowolska Fara” zaprezentowała zwiedzającym odnowione tablice

ku. W 13 przypadkach dzięki wsparciu Grupy Lubelskie Korzenie udało się do tabliczek dołączyć skan aktu zgonu z księgi parafialnej oraz inne powiązane informacje. Zawód, pochodze-

nie, rodzina, dzieci, koligacje. Być może dzięki tej pracy ktoś odszuka wśród nich swoją prababcię, czy pradziadka i pozna swoje korzenie. Niecodzienny projekt cieszy się dużym za-



Do 13 tabliczek udało się dołączyć dodatkowe opisy dotyczące zmarłej osoby min: pochodzenie, rodzina, dzieci

interesowaniem mieszkańców gminy. Wystawa dla odwiedzających jest dostępna do końca miesiąca.

Monika Głos-Oszatowska

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Wspólnota sprawdziła, kto oszczędza, a kto spłaca długi?

Ile zarabiają i co mają w garażu radni z Żyrzyna ?

Liderem na liście najlepiej zarabiających radnych w gminie Żyrzyn jest Grzegorz Strzałkowski. Niewiele gorzej od niego radzi sobie Andrzej Potyra. Trzecie miejsce pod względem zadeklarowanych dochodów zajmuje natomiast Leszek Kozak.

Radni podobnie jak władarze

gmin czy miast składają pierwsze oświadczenia majątkowe po rozpoczęciu nowej kadencji w terminie 30 dni od daty złożenia ślubowania. Rajcy w gminie Żyrzyn wywiązali się z tego obowiązku w terminie. W Biuletynie Informacji Publicznej możemy znaleźć 14 oświadczeń. 15 członek rady Leszek Kowalczyk zdecydował się na złożenie mandatu i nie pełni już funkcji radnego.

Pozostali rajcy w swoich

oświadczeniach wykazali m.in. jakie osiągnęli dochody, czy zaciągali kredyty, jakie mają nieruchomości i samochody. Okazuje się, że najlepiej zarabiającym radnym jest Grzegorz Strzałkowski. Zadeklarował on, że osiągnął dochód w wysokości 156,4 tysięcy złotych. Niewiele mniej, bo 150,8 tysiąca złotych zarabia radny Andrzej Potyra. Na trzecim miejscu podium znalazł się jeszcze Leszek Kozak z dochodem przekracza-

jącym 77 tysięcy złotych. Radny Grzegorz Strzałkowski jest także liderem pod względem zgromadzonego majątku w nieruchomościach. Swoją 200 metrowy dom wycenił na 580 tysięcy złotych. Niewiele mniej warte nieruchomości posiada także radny Sebastian Walaszek. Jego dom, mieszkanie i działka warte są 572 tysiące złotych. Pół miliona warte są również nieruchomości

Tadeusza Stachyry. Niektórych z żyrzyńskich radnych można by było określić mianem miłośników motoryzacji. Najwięcej pojazdów ma w swoim garażu radny Strzałkowski. Zadeklarował, że jest właścicielem 4 samochodów. Jego najnowszy nabytek Mazda z 2018 warta jest 117 tys. zł. Perełkę w swoim garażu Junaka M 10 z 1962 roku ma także Leszek Kozak.

Radni z gminy Żyrzyn nie są

zwolennikami oszczędzania. 6 na 15 deklaruje, że nie ma odłożonej nawet jednej złotówki na czarną godzinę. Mimo to rajcy nie stonią od zaciągania kredytów. Najwięcej do oddania ma Grzegorz Strzałkowski, Andrzej Potyra i Sebastian Walaszek. Jak sytuowani są inni? Czy mają jakieś oszczędności, a może wręcz przeciwnie i ledwie wystarcza im do pierwszego? Szczegóły w tabeli.

Monika Głos-Oszatowska

Imię Nazwisko wiek, praca	Zarobki Dochody	Nieruchomości	Oszczędności pow. 10 tys. / Długi do spłaty	Pojazdy
 Teresa Gruda 53 lata, starszy specjalista ARIIMR, przewodnicząca Rady Gminy w Żyrzynie	37,7 tys. zł - dochód z zatrudnienia, 4 tys. zł - dieta radnej	Dom o pow. 200 mkw i wartości 200 tys. zł, gospodarstwo o pow. 3,8 ha i wartości 70 tys. zł, dom o pow. 100 mkw i zabudowania gospodarcze o wartości 200 tys. zł - 1/2 własności	6 tys. zł	Volkswagen Golf Plus (2007), SAAB (2003), Hyundai ix 35 (2010)
 Sebastian Walaszek 44 lata, aparaturowy procesów chemicznych GA ZAP	74,5 tys. zł - dochód z zatrudnienia, 2 tys. zł - dieta radnego	Dom o pow. 100 mkw i wartości 180 tys. zł, mieszkanie o pow. 50 mkw i wartości 272,5 tys. zł, działka o pow. 0,19 ha i wartości 120 tys. zł	brak / 252 tys. zł - kredyt hipoteczny na zakup mieszkania	Ford Focus (2010)
 Marcin Barański 31 lat, rolnik	40 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 980 zł - dieta radnego	gospodarstwo rolne o pow. 24,17 ha i wartości 340 tys. zł, działka o powierzchni 0,22 ha i wartości 100 tys. zł, las o powierzchni 0,63 ha i wartości 12 tys. zł	brak/124,6 tys. zł - kredyty	Ciągnik 2011 (pozostałe pojazdy nieczytelne)
 Tomasz Guz 43 lata, konserwator SP w Żyrzynie	36,9 tys. zł - dochód z zatrudnienia	Dom o pow. 118 mkw i wartości 100 tys. zł - 1/3 własności, gospodarstwo o pow. 1,26 ha i wartości 29 tys. zł - 1/3 własności	brak / 39,4 tys. zł - kredyt na remont budynku mieszkalnego, 31 tys. zł - kredyt	brak
 Leszek Kozak 50 lat, starszy mistrz GA ZAP	77,2 tys. zł - z zatrudnienia, 1,46 tys. zł - dieta radnego	Dom o pow. 128 mkw i wartości 250 tys. zł, gospodarstwo o pow. 1,16 ha i wartości 50 tys. zł	2 tys. zł / 22 tys. zł - pożyczka	Junak M10 z wózkiem bocznym (1962), Nissan Qashqai (2012)
 Zbigniew Kozdrój 57 lat, PUP w Puławach	1017 zł - PUP w Puławach, 320 tys. zł dieta radnego, 3 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Dom o pow. 220 mkw i wartości 231 tys. zł, gospodarstwo o pow. 4,37 ha i wartości 20 tys. zł - 1/3 własności	2 tys. zł	brak
 Krystian Lendas 28 lat, własna działalność projektowanie ogrodów	5,8 tys. zł - z działalności	Las o pow. 2,24 ha i grunt o pow. 1,09 ha - wartość 25 tys. zł	brak	brak
 Zbigniew Matraszek 56 lat, konserwator IUNG-PIB w Puławach	42,5 tys. zł - umowa o pracę, 300 zł dochód z gospodarstwa	Dom o pow. 200 mkw i wartości 200 tys. zł, gospodarstwo o pow. 3,05 ha i 0,51 ha i 0,36 ha (las) o wartości 30 tys. zł	19 tys. zł	Citroen C3 (2015), VW Golf (2009)
 Jarosław Osiak 38 lat, pracownik obsługi w ZST	28 tys. zł - dochód z zatrudnienia, 4,5 tys. zł dochód z gospodarstwa, 1,48 tys. zł - dieta radnego	Dom o pow. 100 mkw i wartości 150 tys. zł, gospodarstwo o pow. 11,64 ha i wartości 80 tys. zł	55 tys. zł	ciągnik rolniczy C 330
 Andrzej Potyra 34 lata, aparaturowy GA ZAP	86 tys. zł - dochód z działalności, 64,8 tys. zł - umowa o pracę, 1,16 tys. zł - dieta radnego	Dom o pow. 149 mkw i wartości 353 tys. zł, inne nieruchomości na łączną wartość ok. 20 tys. zł	16,7 tys. zł / 255 tys. zł - kredyt	brak
 Tadeusz Stachyra 66 lat, emeryt	54 tys. dochód, 1,78 tys. zł dieta radnego	Dom o pow. 110 mkw i wartości 300 tys. zł, mieszkanie o pow. 38,26 mkw i wartości 150 tys. zł, gospodarstwo o pow. 0,80 ha i wartości 50 tys. zł	brak	Renault Megane Scenic (2010) - 18 tys. zł
 Grzegorz Strzałkowski 40 lat, własna działalność gospodarcza	156,4 tys. zł - dochód z działalności, 225 zł - dywidenda z PZU	Dom o pow. 200 mkw i wartości 580 tys. zł	140,3 tys. zł, 18,67 EUR, 90 szt. akcji PZU o wartości 3,75 tys. zł / 268,7 tys. zł - kredyt hipoteczny na dom	Mazda 6 (2013)- 70 tys. zł, Mazda CX 320 (2018)- 117 tys. zł, Mazda 6 (2003)- 10 tys. zł, Mazda MX (2002)- 10 tys. zł
 Jan Trybuła 66 lat, emeryt	13,5 tys. zł - emerytura ZUS, 8,4 tys. zł - emerytura KRUS, 1,69 tys. zł - dieta radnego, 560 zł - dieta członka rady nadzorczej GS SCH Żyrzyn	Dom o pow. 180 mkw i wartości 100 tys. zł	6 tys. zł	brak
 Krzysztof Turski 35 lat, pracownik biurowy	61,8 tys. zł - umowa o pracę	brak	brak	Ford Mondeo (2007)



Noworoczne spotkanie dla seniorów

Markuszowianie kołędowali i podziwiali aktorów



Podczas spotkania na scenie wystąpiły trzy amatorskie teatry - z Markuszowa, Kośmina i Bronic. Amatorskie są tylko z nazwy, bo gra aktorska była na naprawdę wysokim poziomie. Zaprezentowano staropolskie obyczaje dyngusa, swatów i herodów, nie szczędząc widzom dobrego humoru



Niedzielne wspólne kołędowanie zgromadziło mnóstwo mieszkańców Markuszowa, a także gości z sąsiednich gmin, którzy również występowali na scenie

W ostatnią niedzielę stycznia w Markuszowie odbyło się świąteczne spotkanie dla mieszkańców. Na uczestników czekał ciepły posiłek, wspólne kołędowanie i oglądanie występów trzech grup teatralnych oraz dzieci z miejscowego przedszkola.

Wspólne kołędowanie odbyło się na sali widowiskowej Gminnego Domu Kultury w Markuszowie. Skierowane było głównie do seniorów. Zebranych powitał wójt Markuszowa Leszek Łuczzyk.

wiek, Irena Opolska, kierownik GOPS i Sławomir Łowczak, dyrektor GDK. Za przygotowanie poczęstunku odpowiadało Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych Gminy Markuszów.

Jasełka zaprezentowały dzieci z przedszkola w Markuszowie, a specjalne przedstawienie wykonały trzy teatry: ZzBronic, Kośmina i Markuszowa. Widowisko, które swoją premierę miało w grudniu w Nałęczowie, opowiadało o dawnych zwyczajach ludowych. Pomiedzy kolejnymi występami wspólnie śpiewano kołеды.

Kamil Wąsik



Publiczność śpiewała kołеды między prezentacjami kolejnych grup na scenie, a także podczas występów, wspólnie z artystami. Humory dopisywały. W spotkaniu udział chętnie wzięł wójt Leszek Łuczzyk



Podczas kołędowania dzieci z Przedszkola w Markuszowie wystąpiły z przedstawieniem jasełkowym - recytowały i śpiewały

Jakie atrakcje czekają na dzieci w ferie w Kurowie?

Od następnego tygodnia w województwie lubelskim rozpoczynają się ferie. W dni wolne od szkoły Gminny Ośrodek Kultury i inne placówki w Kurowie przygotowały wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży.

Różne formy spędzania wolnego czasu przez dwa tygodnie ferii proponują cztery kurowskie placówki. W Gminnym Ośrodku Kultury niemal codziennie odbywać się będą gry i zabawy sportowe. Do swojej dyspozycji dzieci będą mieć

świetlicę, gdzie będą mogły pograć w ping ponga, piłkarzyki, hokej czy bilard. W feryjne soboty i niedziele zaplanowano turnieje i gry. 16 lutego każdy zainteresowany będzie mógł rywalizować w turnieju hokeja, 17 lutego w turnieju tenisa

stołowego, a 24 lutego w bilardzie. Część wydarzeń odbędzie się na sali widowiskowej ośrodka - będzie to bal karnawałowy 16 lutego i zaplanowany na koniec ferii 24 lutego występ warszawskiego teatru „Igraszka”, który zaprezentuje bajkę

lalkową „Magiczny miód”.

Biblioteka na Wojska Polskiego 1 w czasie ferii zaprasza dzieci do spędzania czasu przy stanowiskach komputerowych i w czytelni. Wiele ciekawych zajęć zorganizuje świetlica „Przystanek” - dzieci będą

mogły zagrać w gry planszowe, wykonać kartki i ozdoby walentynkowe czy wziąć udział w warsztatach kulinarnych. W Muzeum odbywać się będą spotkania redakcyjne.

Kamil Wąsik

I Tydzień	Poniedziałek 11.02	Wtorek 12.02	Środa 13.02	Czwartek 14.02	Piątek 15.02	Sobota 16.02	Niedziela 17.02
Adresy: Biblioteka – ul. Wojska Polskiego 1 „Przystanek” – ul. Kilińskiego 1 Świetlica GOK, sala widowiskowa ul. Kilińskiego 2 Muzeum ul. Wojska Polskiego 1	8.30-15.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	8.30-15.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	8.30-19.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	8.30-15.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	8.30-19.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	9.00-15.00 - Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	15.30 - Turniej gry w tenisa stołowego (świetlica GOK)
	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	16.30 - turniej gry w hokej (świetlica GOK)	
		11.00 - Zajęcia plastyczne dla dzieci „Kartki Walentynkowe” (biblioteka)	12.00-14.00 - Korale, koraliki, biżuteria (Przystanek)	13.00-16.00 - Zabawa walentynkowa (Przystanek)	12.00-14.00 - Zabawy ruchowe przy muzyce (Przystanek)	15.00-18.00 - Bal karnawałowy (sala widowiskowa)	
		12.00-14.00 - Wykonywanie dekoracji walentynkowych (Przystanek)		12.00-19.00 - Korzystanie z Internetu i gry planszowe (Przystanek)	13.30 - Spotkania redakcyjne cz.I (Muzeum)		
		12.00-19.00 - Korzystanie z Internetu i gry planszowe (Przystanek)			12.00-19.00 - Korzystanie z Internetu i gry planszowe (Przystanek)		
II Tydzień	Poniedziałek 18.02	Wtorek 19.02	Środa 20.02	Czwartek 21.02	Piątek 22.02	Sobota 23.02	Niedziela 24.02
	8.30-15.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	8.30-15.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	8.30-19.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	8.30-15.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	8.30-19.30 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	12.00-19.00 - Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	15.00 - Bajka lalkowa „Magiczny miód” Teatr „Igraszka” Warszawa (sala widowiskowa)
	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	9.00-15.00 - Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	16.30 - Turniej gry w bilard (świetlica GOK)
		11.00 - Wiosna w bibliotece” Wykonywanie kwiatów z bibuły i krepiny (biblioteka)	13.00-16.00 - Zajęcia kulinarne - zdrowo i kolorowo (Przystanek)		12.00-15.00 - Konkurs plastyczny „Moje ferie” (Przystanek)	15.00-18.00 - Dyskoteka (Przystanek)	
		13.00 - Zagadki i rebusy (Przystanek)	12.00-19.00 - Korzystanie z Internetu i gry planszowe (Przystanek)		12.00-19.00 - Korzystanie z Internetu i gry planszowe (Przystanek)		
		13.30 - Spotkania redakcyjne cz.II (Muzeum)					
		12.00-19.00 - Korzystanie z Internetu i gry planszowe (Przystanek)					

Uczniowie Czartorycha bawili się na studniówce

W tę sobotę na studniówce bawili się uczniowie ośmiu trzecich klas I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach. Swój bal zorganizowali w Gościńcu nad Wisłą. Klasowe zdjęcia ze studniówki prezentujemy również na stronach 18 i 19.

Kamil Wąsik



Klasa III C z wychowawcą Andrzejem Browarnym



Klasa III A z wychowawczynią Haliną Kuflewską i nauczycielką matematyki Agnieszką Kacperek

Więcej zdjęć na:
24wspolnota.pl